*Cena pojedynczego egzemplarza 8 groszy*

WYDANIE D — PONIEDZIAŁEK 11 GRUDZIEŃ 1933 — ROK II — NR. 342

# Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA — NAJCIEKAWSZE PROCESY — SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

# Zuchwały napad bandycki pod Bydgoszczą

## Dwaj bandyci napadli na dom kupca Dudziela

Bygoszcz, 10-go grudnia.

Mieszkańcy Szwederowa pod Bydgoszczą zelektryzowani zostali wieścią o **śmiałym napadzie bandyckim**, jakiego dokonano na kupca Jana Dudziela.

Właściciel domu przy ulicy Orlej 31 39-letni kupiec **Jan Dudziel**, prowadzi w swoim domu **skład sprzedaży mleka i pieczywa oraz kiosk**. Sklep i kiosk są bezpośrednio połączone z mieszkaniem Dudziela.

W nocy Dudziel zbudzony został około godz. 2 **podejrzanemi szmerami**, dochodzącemi z przyległego kiosku. Wstał więc, aby przekonać się o ich pochodzeniu. Wszedłszy do kuchni, **zauważył** otwarte okno. Chciał właśnie **zapalić** światło, gdy na przeciwległej stronie ujrzał **bandytę z rewolwerem w ręku.**

Napastnik krzyknąwszy:

— **Pieniądze, bo strzelę, —** wymierzył rewolwerem w stronę kupca, który w panicznym strachu **cofnął się szybko do pokoju** i zamknął za sobą drzwi.

Dudziel, chcąc zawezwać pomocy miał tylko jedno wyjście, prowadzące **przez okno na ulicę.** Niedługo się namyślając **otworzył okno** i już wychylił się.. wtem **padł w jego stronę strzał**, oddany przez drugiego bandytę, będącego **na straży przed domem.**

W tym czasie bandyta, będący w mieszkaniu, **dokonał rabunku.** W poszukiwaniu pieniędzy splądrował **wszystkie pokoje i kiosk.** Łupem bandyty padła gotówka **5 złotych** oraz towar (papierosy), ogólnej wartości **50 złotych.** Oprócz tego skradziono Dudzielowi **zegar.**

Pospiechowi rabunku zawdzięczać należy, **iż bandyta nie zauważył leżącej na szafie większej sumy pieniędzy,** któraby niewątpliwie padła **łupem nieznanych osobników.**

Bandyta, przez nikogo nierozpoznany, **wyszedł przez okno na podwórze i zniknął** wraz ze swoim wspólnikiem.

Powiadomiona o **zuchwałym napadzie rabunkowym policja** wszczęła energiczne dochodzenia.

# Bestjalski czyn hitlerowców w Pilźnie

## Na dłoni człowieka wycięto swastykę

Praga, 10-go grudnia.

**Dzienniki donoszą z Pilzna o niecodziennym zamachu, dokonanym na osobę 25-letniego mężczyzny nazwiskiem Karchan z Pragi. W chwili, gdy Karchan na dworcu w Pilźnie dopytywał się o pociąg do Pragi, 3-ch mówiących po niemiecku mężczyzn zaproponowało mu skorzystanie z ich samochodu, jadącego do stolicy. W czasie podróży osobnicy ci obezwładnili Karchana, ściągnęli z niego ubranie i wycięli mu scyzorykami na wierzchu dłoni dwa wielkie znaki swastyki. Następnie usiłowali dokonać na nim kastracji. Gdy napadnięty zaczął się bronić wszelkiemi siłami wzywając głośno pomocy, zamachowcy wyrzucili go z samochodu i uciekli. Karchana znalazł po upływie kilku godzin przejeżdżający samochód, który go zawiózł do najbliższego posterunku policyjnego. Wszczęty natychmiast pościg nie dał rezultatu.**

## Ponowna wizyta

### Rauschninga w Warszawie

Gdańsk, 10-go grudnia.

**Zbliżone do Senatu Gdańskiego koła polityczne zapowiadają, iż prezydent Senatu Gdańskiego, dr. Rauschning, uda się do Warszawy, dokąd przybędzie w poniedziałek, dnia 11 bm. rano.**

**Wizyta dr. Rauschninga w Warszawie nie będzie miała charakteru oficjalnego.**

## Militaryzacja Gdańska

Gdańsk, 10-go grudnia.

**Organizacja bojowa partji hitlerowskiej w Gdańsku, a mianowicie SS., wykazuje w ostatnich dniach ogromny rozrost organizacyjny. W związku z tem, obok istniejącej już dawniej chorągwi nr. 36, zostały utworzone 3 nowe chorągwie, a mianowicie chorągiew piesza nr. 71, chorągiew konna nr. 3 oraz chorągiew motorowa Wszystkie te cztery jednostki podlegają dowódcy Lorenzowi.**

## Starcie policji z żydami w Tel-Awiwie

Jerozolima, 10-go grudnia.

W Tel-Avivie doszło do **starcia pomiędzy policją a tłumem żydowskim,** który manifestował przeciwko aresztowaniu i wydaleniu z Palestyny kolonistów żydowskich, przebywających w kraju **nielegalnie.** W wyniku zajść, **które trwały 3 godziny, 12 osób odniosło rany, w tej liczbie 6 policjantów.** Dopiero przybycie **posiłków policyjnych z Jaffy na samochodach pancernych, położyło kres zaburzeniom.**



*Guglielmo Marconi, ojciec radjofonji, przybył z swą żoną (na rycinie w środku) do stolicy Japonji, Tokjo, jako gość barona Okury, prezydenta japońskiego stowarzyszenia telegrafji bez drutu. Przyjęcie gościnne było bardzo serdeczne. Gościom usługiwały gejsze, nadobne tancerki i śpiewaczki japońskie.*

# Gwałtowne burze na Czarnem morzu

## Niezwykły spadek temperatury

Ryga, 10-go grudnia.

Z Moskwy donoszą, że **gwałtowne burze na morzu Czarnem trwają** w dalszym ciągu. Na wybrzeżach sowieckich **zaginęło dwadzieściakilka łodzi rybackich.** W akcji ratowniczej biorą udział również **samoloty,** które kierują okręty na miejsca, gdzie znajdują się **łodzie rybackie, będące w niebezpieczeństwie.** Z Powołża i Syberji nadchodzą **wiadomości o silnych mrozach.** Tegoroczna zima jest najsurowszą od kilkudziesięciu lat. Skorupa lodowa w najgłębszych miejscach Wołgi wynosi **4 metry grubości. W Jekaterynburgu, Samarze i Seratowie termometr wskazywał 45 stopnie poniżej zera.**

## Katastrofalna eksplozja kotła

Londyn, 10-go grudnia.

Z Meksyku donoszą, iż **wskutek eksplozji kotła** na jednej z farm okręgu Linares, **15 osób zostało zabitych oraz około 30 rannych.**

# Okropna zbrodnia zwyrodniałej rodziny

## Okrutne znęcanie się nad człowiekiem w Radziejowie Kujawskim

Poznań, 10-go grudnia.

W Radziejowie Kujawskim wykryto **niezwykle wstrząsający wypadek,** świadczący o zaniku poczucia ludzkości i **zwyrodnieniu całej rodziny.** Policja dowiedziała się mianowicie, że w pewnym domu **uwięziono człowieka,** którego zbrodnicza rodzina pragnie **śmiercią głodową wysłać na tamten świat.**

Zamożna rodzina **K. i M. Janowskich,** posiadająca w Radziejowie **kamienicę, piekarnię, piwiarnię i gospodarstwo 24-morgowe,** więziła 26-letniego syna **Stanisława przez cztery miesiące w izbie na piętrze.**

Zostawiono go tam w **rozpadającej się odzieży na barłogu.** Wybito okno, aby **prędzej zmarzł,** bez pościeli i nakrycia. Drzwi **zabito deskami,** a jedzenie podawano mu na **sznurku** w brudnym, nieumytym **kuble,** gorzej niż bydłu. **Nagromadzonych brudów wskutek potrzeb naturalnych nie usuwano wcale z izby.** Nieszczęśliwy człowiek żył więc **w potwornych warunkach.**

Po odkryciu tego **strasznego więzienia** po wyprowadzeniu z izby **nieszczęśliwej ofiary** roztoczył się przed ludźmi [illegible] obraz.

Ofiara wyszła ze swego więzienia nie **podobna wcale do człowieka,** z silnym zarostem, **strasznie brudna, oblepiona kałem,** przypominająca swym wyglądem **kozę.**

O braku poczucia ludzkości całej rodziny świadczy fakt, **że starsi bracia więzionego Stanisława** przechwalali się w rozmowach ze znajomymi, **że tak się znęcali nad nieszczęśliwym, że „aż sobie ręce poodbijali".**

Z powyższego wynika, że w rodzinie Jankowskich panują jakieś **nienormalne i niezdrowe stosunki.** Zbrodnię tę odkryto **dzięki uczciwemu człowiekowi,** który zameldował o wszystkim władzom bezpieczeństwa publicznego.

**Cała ta „zacna" rodzina stanie przed sądem.**

# Siwiec, morderca śp. posł. Fojcika

## ukrywa się na terenie Czechosłowacji

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o aresztowaniu domniemanego mordercy śp. poster. Fojcika. Jak nas jednak informują była to tylko jedna z bardzo licznych wersyj, krążących w ostatnim czasie na ten temat na Śląsku. Zainteresowanie się tą sprawą powoduje wynajdywanie przez ludzi postronnych niesłworzonych wprost rzeczy, lecz ściśle dane nadal trzymane są przez władze policyjne w tajemnicy, ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Nasz korespondent rybnicki donosi nam, że dotychczas stwierdzono z całą stanowczością, iż Siwiec zdołał zbiec zagranicę i ukrywa się na terenie Czechosłowacji. W tych dniach widziano go mianowicie na jednej z stacyj kolejowych w Czechosłowacji w chwili, gdy na widok żandarma czeskiego zeskoczył z znajdującego się już w biegu pociągu.

Nie chcąc utrudniać dalszego biegu śledztwa zmuszeni jesteśmy powtrzymać się od podawania bliższych szczegółów z dotychczasowych dochodzeń. (r)

KUPON
na pierwszorzędny bilet do kin w Krakowie, ważny także na premjery i święta
ważny na dzień 11 grudnia 1933 r.
Niniejszy kupon należy wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet do kina, w Redakcji „Siedem Groszy" w Krakowie ulica Karmelicka nr. 15.
Uiszczenie podatku obowiązuje.

# Walne zgromadzenie Stow. Urzędników

## i Funkcjonarjuszów Komunalnych w Król. Hucie

W dniu 2 grudnia br. odbyło się w sali p. Stańczyka na Górze Redena w Król. Hucie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. Urz. i Funkc. Komun. w Król. Hucie przy licznym udziale członków.

Walne Zgromadzenie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent m. Król. Huty Spaltenstein, którego wybrano przy hucznych oklaskach zebranych honorowym prezesem Stowarzyszenia a następnie przewodniczącym Walnego Zgromadzenia. Na zastępcę przewodniczącego wybrano p. dr. Dymnickiego, na sekretarza p. Kohlmana, na ławników p. Poksa i p. Cichego.

Następnie wybrano Zarząd w osobach: prezes — insp. Jańczak, I wiceprezes — insp. Swoboda, II wiceprezes — Liberski z Chorzowa, skarbnik — Slabik, sekretarz — Burkiert, zast. sekretarza — Poks z Nowych Hajduków, ławnicy — Dabiński, dyr. Strzała i Bałuch.

Na Walnem Zgromadzeniu uchwalono nowy statut i postanowiono zapisać Stowarzyszenie do rejestru Stowarzyszeń.

Urzędnicy i funkcjonarjusze gmin Chorzowa i Nowych Hajduków zgłosili swoje przystąpienie na członków Stowarzyszenia i zostali na Walnem Zgromadzeniu jednogłośnie przyjęci.

Na Zgromadzeniu wygłosił p. prof. Rudnicki treściwy referat na temat: „Polska a Prusy Wschodnie".

# Wysokie cło na... gaz

## Niespodzianka dla mieszkańców Cieszyna

Wobec tego, że na terenie polskiego Cieszyna niema gazowni, sprowadza się gaz do oświetlania rurociągami z Czeskiego Cieszyna. Jak informują stanęły obecnie polskie władze celne na stanowisku, że sprowadzany z czeskiego Cieszyna gaz winien podlegać... ocleniu. Wyszło nawet w tej sprawie zarządzenie, że z ważnością od 14 października br. wstecz cło od metra kubicznego gazu wynosi 8 groszy. Dla ustalenia ilości gazu, dostarczanego przez gazownię z Czeskiego Cieszyna, ustawiono na moście granicznym wielki zegar gazowy (gazomierz).

W związku z tem zarządzeniem w kołach obywatelskich Polskiego Cieszyna panuje wielkie zaniepokojenie. Cieszyński wydział gminny w sprawie tej nie zajął jeszcze zdeklarowanego stanowiska, ze względu jednak na to, że zarząd miasta nie podziela stanowiska, zajętego przez władze celne, wystosowano do Katowic i Warszawy w sprawie tej odpowiednie memorjały, z żądaniem uchylenia tego zarządzenia.

# Kronika Małopolska

Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15.

REPERTUAR TEATRÓW W KRAKOWIE:
Teatr im. J. Słowackiego.
Poniedziałek — „Cyrulik Sewilski".
Teatr Bagatela: „Akademja piosnki, tańca i humoru".

KINA W KRAKOWIE:
Wanda: „Serce olbrzyma". Promień: „Białe szaleństwo". Świt: „Człowiek o dwu twarzach". Apollo: „Miss Flora". Sztuka: „Pokusy miłości". Uciecha: „Hrabina Monte Christo". Atlantic: „Sabra". Adria: „Dziesiąty kochanek". Słońce: „Raj podlotków". Dom Żołnierza: „Tragedja amerykańska".

RADJO:
Wtorek, 12 grudnia 1933 r.
Kraków. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka popularna. 15,25 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Koncert orkiestry. 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 Odczyt. 16,55 Koncert 17,50 Płyty gramofonowe. 18.00 Odczyt. 19.20 Rozmaitości. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20.00 Opera „Madame Butterfly" G. Puccini'ego z płyt. W przerwie między I. i II. aktem: Kwadrans literacki. 22,25 Muzyka taneczna.

— WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Franciszek Reiter, zam. w Krakowie przy ul. Podskale 8, zgłosił, że dokonano włamania do Zakładu instalacyjnego przy ul. Jabłonowskich 18, skąd skradziono rower oraz aparat do mierzenia elektryczności, wartości 220 zł.

Do sklepu Juljusza Wimmera w Krakowie przy ul. Syrokomli 18, włamał się nieznany sprawca i skradł naczynia kuchenne, wartości około 300 zł.

Do mieszkania inż. S. Nebenzahla, zam. w Krakowie przy ul. Sebastjana 10, dostali się nieznani sprawcy przez okno do łazienki i skradli damskie futro perskie, wartości 5000 złotych.

Janowi Lechowiczowi, elektrotechnikowi, zam. w Jugowicach pod Krakowem skradziono z auta przy ul. Sokolskiej w Krakowie kożuch wartości 100 zł.

Z mieszkania Stanisława Zeroty, zam. w Krakowie przy ul. Berka Joselewicza 21, skradziono męskie ubranie, wartości 200 zł.

— ARESZTOWANIA. Policja zatrzymała Marję Kules, robotnicę, lat 44, zam. w Łopatkowicach pod Krakowem, za kradzież bielizny, wartości 130 zł. na szkodę Zofji Kulińskiej, zam. przy ul. Stromej 6. Nadto zatrzymano Jana Filipka, zam. w Rakowicach nr. 177 za zranienie Piotra Kowalskiego, zam. w Koczmyrzowie. Filipek przebywał w restauracji Kellera przy ul. Lubicz i tam w czasie wyprawiania awantur, ugodził nożem Kowalskiego, zadając mu ranę w okolicę prawego biodra.

— POŻARY. W składzie naprawy gazomierzy w Krakowie, w lokalu przy ul. Józefa Piłsudskiego 20, zapaliła się drewniana ścianka od rury piecyka żelaznego. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 300 zł.

Tegoż dnia wieczorem wezwano straż pożarną na ul. św. Wawrzyńca 11, gdzie zapaliły się drewniane schody w tylnej klatce schodowej. Ogień powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa. Szkoda nieznaczna, gdyż ogień natychmiast ugaszono.

# Wielka kradzież biżuterji w Katowicach

W nocy na 10 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Bernarda Gruenbauma w Katowicach przy ul. Dąbrowskiego, skąd skradli cenny pierścień brylantowy, inną biżuterję oraz walizkę z różnemi przyborami, łącznej wartości 5.000 zł.

| Poniedz. 11 grudnia 1933 | Dziś: Damazego, Sab.<br>Jutro: Aleksandra, Dj.<br>Wschód słońca: g. 8 m. 01<br>Zachód: g. 15 m. 46<br>Długość dnia: g. 7 m. 45 |
|---|---|

# Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:
WTOREK: g. 20 „Pieniądze to nie wszystko".
ŚRODA: g. 20 „Występ Hanki Ordonówny".
CZWARTEK: g. 20 „Obiad o 8-ej".

KINA NA ŚLĄSKU:
KATOWICE. Capitol: „Rocambole". Casino: „S. O. S. Góra lodowa". Colosseum: „Pod Twoją obronę". Palace: „Dr. Jekyl i Mr. Hyde". Rialto: „Jenny Gerhard". Union: „Miljonerzy się bawią" i „Czerwony Pirat". Dębina: „Adrjana" i „Przemytnicy brylantów".
KRÓL. HUTA. Apollo: „Generał Czeng" i „Tajemne moce". Colosseum: „Chandu" i „Pod czarem Neapolu". Roxy: „W pogoni za księżycem" i „Taka to wolność".
BIELSKO. Apollo: „Dzieje grzechu". Miejskie: „Fałszywy strzał".
BIAŁA. Miejskie: „Rewizor z Petersburga".

RADJO:
PONIEDZIAŁEK, 11 GRUDNIA 1933 R.
Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czsu. 12.05 Muzyka. 12.35 Wiad. meteorologiczne. 15.20 Cedula Giełdy w Katowicach. 15.40 „Strażak Śląski". 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Pieśni Piotra Czajkowswkiego. 16.15 Arje i pieśni. 16.40 Kurs elementarny jęz. francuskiego. 16.55 Utwory na wiola d'amor. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Porady radjotechniczne. 18.00 „Światowy Związek Polaków z Zagranicy". 18.20 Muzyka. 19.10 „Zaludnienie Państwa Polskiego". 19.25 „Beethoven i jego dwie „czarodziejki". 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Feljeton Kornela Makuszyńskiego p. t.: „Dobrze skrojony frak". 22.00 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna
22.00 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— BADANIE KOPCA W BIERUNIU STARYM. W tych dniach bawiła w Bieruniu Starym ponownie komisja, delegowana przez uniwersytet Jagielloński w Krakowie, która poczyniła odpowiednie pomiary kopca z czasów najazdu szwedzkiego na Śląsk. W związku z powyższem dowiadujemy się, iż na wiosnę przyszłego roku przystąpić się ma do odpowiedniego przekopania kopca.

— KRADZIEŻ. W tych dniach zarząd kopalni Szarloty w Rydułtowach doniósł policji, że jacyś nieznani sprawcy skradli z ogrodzenia piaskowni 22 duże słupy cementowe i 200 mtr. liny stalowej. Świadczy to dobitnie o „kryzysie" wśród złodziei, którzy nie mając wyboru, kradną, co się tylko da, nawet całe oparkanienia.

— WŁAMANIE DO DRUKARNI. Dn. 10 bm. włamali się nieznani sprawcy do biur drukarni Wernera Rollego w Mysłowicach, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, lecz widocznie wskutek spłoszenia, zbiegli, nie zabierając gotówki.

— ŚWIETLICA STRAŻACKA. We wtorek 12 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Mikołowie otwarcie pierwszej świetlicy ochotniczych drużyn strażackich na terenie Woj. Śląskiego. Lokal świetlicy mieścić się będzie w realności p. Paducha w Rynku. Lokal ten oddał p. P. bezinteresownie na ten cel.

— 11 PRZEMYTNIKÓW ARESZTOWANO. Dn. 10 bm. ujęła Straż Graniczna pod Brzezinami szajkę przemytniczą, składającą się z 11 osób. Równocześnie Straż zajęła większą ilość przemytu.

# Na gwiazdkę

## dla biednych dzieci Król. Huty

Obywatelski Komitet Gwiazdkowy w Królewskiej Hucie urządza wzorem ubiegłego roku w czasie od 5—17 grudnia 1933 r. zbiórkę na rzecz akcji gwiazdkowej dla ubogiej młodzieży szkół powszechnych tutejszego miasta.

Osoby uprawnione do przeprowadzenia tej zbiórki wykażą się odpowiedniemi zaświadczeniami Komitetu.

Komitet apeluje do wszystkich obywateli miasta Królewskiej Huty z prośbą o jaknajofiarniejsze poparcie tej dobroczynnej akcji, która może osuszyć niejedną łezkę na wynędzniałej z głodu twarzyczce ubogiego dziecka.

Akcja ta jest na terenie naszego miasta piekącą koniecznością z uwagi na przeszło 8 tysięczną rzeszę dzieci, potrzebujących pomocy wobec zimy.

# Osadzenie wyrafinowanego lichwiarza za kratkami

W Katowicach aresztowano bogatego właściciela domów i znanego lichwiarza, Łazarza Kumeca z Będzina pod zarzutem uprawiania lichwy. Po przesłuchaniu K. został zwolniony za kaucją.

Dochodzenia wykazały, że Kumec żył wyłącznie z nadmiernych procentów, pobieranych od swych dłużników. W niektórych wypadkach pobierał on do 40 proc. od udzielanych pożyczek. Ofiarą jego manipulacyi lichwiarskich padł m. in. jeden z kupców żydowskich z Katowic, który odebrał sobie życie.

Jak informują, wpłynął na Kumeca cały szereg doniesień karnych m. in. ze strony żony jego, którą porzucił wraz z 2 dziećmi, nie troszcząc się zupełnie o los swej rodziny. Żona K. skarży go o płacenie alimentów. Pozatem skarży go f-a Adamski i Ska z Katowic o zwrot zdeponowanych u niego weksli, które bezprawnie puścił w obieg. Dotychczas przesłuchano kilkadziesiąt poszkodowanych przez niego osób. Wreszcie toczy się przeciw niemu sprawa o krzywoprzysięstwo, a w wyniku przeprowadzonej u niego rewizji stwierdzono, iż K. poszkodował również władze skarbowe. K. sprowadził się do Polski z Litwy, gdzie zajmował się sprzedawaniem i rozwożeniem mydła. Tam to zaczął dorabiać się na lichwie wielkiego majątku oczywiście zawsze kosztem krzywdy swych dłużników.

# Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Liga Katolicka chcąc mniej zasobnym umożliwić zwiedzenie Ziemi św. w Roku Jubileuszowym urządza tanią pielgrzymkę polskim statkiem „Polonia" w dniach od 20 lutego do 7 marca 1934 r. Koszta udziału w pielgrzymce wraz z wyżywieniem, zwiedzeniem wszystkich najważniejszych miejscowości Ziemi św., Aten i Konstantynopola wraz z kosztami paszportu i wiz wynoszą 875 zł. Celem zarezerwowania najlepszych kabin uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenia pod adresem: Liga Katolicka Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 58, tel. 13,30. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 300 zł. Protektorat oraz kierownictwo duchowne objął J. E. Ks. Biskup Gawlina.

# Aresztowanie wiceprezesa „Deutsche Partei" w Nakle Śl.

W tych dniach władze aresztowały wiceprezesa „Deutsche Partei", Jana Mohrusa w Nakle. Aresztowanie nastąpiło po przeprowadzeniu rewizji domowej, w wyniku której widocznie znaleziono obciążający materjał.

# Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— MASOWE ZWOLNIENIA ROBOTNIKÓW. Z Zawiercia donoszą o nowej fali redukcyj w tamtejszym przemyśle. Fabryka szkła, dawniej Reich i Ska wymówiła pracę całej załodze, co jak twierdzą, ma charakter „reorganizacyjny". Tow. akcyjne „Zawiercie" również wymówiło pracę całej załodze. Wśród robotników „gwiazdka" ta wywołała zrozumiałe przygnębienie. Wapienniki „Brynica" w Czeladzi zwolniły onegdaj 45 robotników, z powodu braku zbytu.

— WŁAMANIE W SOSNOWCU. Wczorajszej nocy do mieszkania Berka Zelinger'a w Sosnowcu, Sienkiewicza 13, dokonano włamania. Sprawca skradł futro, naszyjnik i 1300 zł.

— WYBORY W OLKUSKIEM. Nowe wybory w niektórych gminach pow. Olkuskiego, tam gdzie pierwsze wybory zostały unieważnione, odbędą się jutro. W środę w całym powiecie nastąpią wybory sołtysów i podsołtysów.

— STAROSTWO GRODZKIE W SOSNOWCU. Z dniem 1 stycznia 1934 r. w domu przy ul. Piłsudskiego, róg Dębińskiej w Sosnowcu zostanie uruchomione starostwo grodzkie.

— WALNY ZJAZD PODOFIC. REZ. 17 bm. o godz. 10 rano w Sosnowcu, odbędzie się walny zjazd delegatów związku podoficerów rezerwy z całego Zagłębia, na którym między innemi nastąpi wybór nowych władz okręgu.

— UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA W DĄBROWIE. W gmachu szkoły górniczej w Dąbrowie odbyła się wizytacja drużyny harcerskiej, dokonana przez prof. Brzezińskiego, oraz przyrzeczenie 11 młodych harcerzyków, złożone przed kapelanem.

# Konkurs czystości w szkołach Zagłębia Dabr.

Na odbytem zebraniu lekarzy szkolnych w Sosnowcu, wraz z przedstawicielem wydziału szkolnego, magistratu Sosnowca, prof. Nawrockim, postanowiono zorganizować konkurs czystości w szkołach powszechnych w Sosnowcu

Wizytacja szkół rozpocznie się w styczniu, przyczem najczyściejsza szkoła otrzyma dyplom.

# Przykry wypadek staruszki w Krakowie

Marja Kalita, staruszka 67 letnia, zam. w Krakowie przy ul. Lubelskiej 29, przechodząc ul. św. Jana, została potrącona dyszlem wiejskiej furmanki, powożonej przez Franciszka Romanowskiego, zam. w Prądniku Białym pod Krakowem. Kalita upadła na jezdnię i doznała potłuczenia na całem ciele oraz zdarcia naskórka na twarzy. Po udzieleniu jej pomocy, przez pogotowie rat. kontuzjowaną, pozostawiono opiece domowej.

# Ku czci Batorego w Krakowie

rzespzt opiw Przykry kqoort.s ąbą bą m

Staraniem Koła Historyków oraz Koła Przyjaciół Węgier S. U. J. w Krakowie odbyła się w niedzielę, dn. 10 bm. w auli uniwersytetu uroczysta Akademja ku czci Stefana Batorego. Na wstępie chór akademicki pod dyr. A. Horaczki odśpiewał „Gaude Mater", poczem zagajenie wygłosił prezes Koła Historyków, Fr. Trnka. Prof. dr. Jan Dąbrowski wygłosił odczyt p. t.: „Dziejowe znaczenie Batorego", poczem dr. Kazimierz Lepszy przemówił na temat: „Portret historyczny Stefana Batorego".

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał hymn polski i węgierski.

# Przeraźliwy krzyk z głębi szybu

## Sześciu górników na kop. Czeladź między życiem i śmiercią

Przed kilku dn. na kop. „Czeladź“ pod Sosnowcem miał miejsce wypadek, który omal nie stał się powtórzeniem strasznej tragedji z przed 17 lat, gdy zerwana winda z 12 górnikami runęła w kilkuset metrową głębię szybu, grzebiąc na dnie swe ofiary. Ostatni wypadek cudem tylko nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

W ub. czwartek, gdy winda z sześciu górnikami zniknęła w szybie, doszedł nagle z głębi przeraźliwy krzyk, który zmieszał się ze świstem opuszczającej się liny. Krzyk powtórzył się jeszcze kilkakrotnie, poczem nastąpiła przejmująca i złowroga cisza... Po chwili z czeluści szybu wypłynęła winda z sześciu bladymi jak widma górnikami.

Górnicy nie mogli początkowo przemówić słowa, trawiło ich przerażenie i dopiero po dłuższym czasie opowiedzieli o swych strasznych przeżyciach.

Wsiadłszy do windy, przeżegnali się i gładko poczęli zjeżdżać w dół. Nagle poczuli niespodziewany wstrząs i zahamowana winda zawisła w połowie szybu... To automatyczne „pazury“ wstrzymały dalsze posuwanie się windy ku dołowi... Górnicy zrozumieli niebezpieczeństwo, tembardziej, że lina w dalszym ciągu odwijała się, kładąc się zwojami na wierzchu windy. Jeden lekki wstrząs, a winda z błyskawiczną szybkością zleci w dół, grzebiąc górników na dnie.

„Przeżyliśmy straszną chwilę, między życiem, a śmiercią, długą jak wieczność“ — mówił jeden z górników — „chwilę, w której można osiwieć“.

Wreszcie maszynista zorjentował się w sytuacji i z największą ostrożnością, podciągnął linę i windę, ocalając w ten sposób górników. Wypadek ten lotem błyskawicy rozniósł się po kopalni, budząc wśród robotników grozę.

# Policja trzech powiatów ściga bandytów

## ukrywających się w lasach pod Bukownem ◆◆

W ubiegłą sobotę trzej uzbrojeni bandyci napadli na niejakiego Michała Skub sa, próbując go obrabować. Skubisowi udało się zbiec i zaalarmować policję w Bukownie.

Gdy oddz ał policji przybył na miejsce napadu, bandyci, którzy włamywali właśnie się do jednego ze sklepów, przyjęli policję gradem kul rewolwerowych. Wywiązała się walka, podczas której opryszkom udało się zbiec i ukryć w pobliskich lasach. W pościgu bierze udział policja trzech powiatów, jak dotychczas jednak bezskutecznie.

# Nieudałe porwanie nauczycielki w Olkuszu

## Niezwykła zemsta odpalonego konkurenta ◆◆

W ub. piątek wieczorem Olkusz zelektryzowany został wieścią o nieudałem uprowadzeniu młodej i pięknej nauczycielki p. W. W chwili, gdy około godziny 18 p. W. z ul. Ogrodzienieckiej skręcała do domu, podbiegł do niej jakiś osobnik i wziąwszy ją przemocą na ręce, począł uciekać. Przeraźliwy krzyk nauczycielki zaalarmował okolicznych mieszkańców. Wtedy napastnik, postawił swą ofiarę na ziemi, a sam zbiegł w stronę ogrodu miejskiego.

O napadzie zawiadomiono policję, która prowadzi śledztwo. Według przypuszczeń, próby uprowadzenia dokonał z zemsty odpalony przed kilku dniami konkurent pięknej nauczycielki.

# Chorzów nie chce połączenia z Król. Hutą

W Chorzowie odbyło się w czwartek publiczne zgromadzenie obywatelskie, na którem omawiano sprawę połączenia Król. Huty z Chorzowem i ewentualnego utworzenia Wielkiego Chorzowa. Na zgromadzeniu tem wypowiedziano się po ożywionej dyskusji przeciw projektowanemu połączeniu Chorzowa z Król. Hutą.

Sprawa ta podobno napotyka na b. zacięty opór ze strony sfer kupieckich Chorzowa, które obawiają się, że w razie połączenia obu gmin, Chorzowianie przesunięci będą z 3-ciej do drugiej klasy podatkowej, co przyczyni się do pogorszenia sytuacji gospodarczej i finansowej miejscowego handlu. Pozatem wskazywano na to, że w razie połączenia obu gmin, Chorzowianie będą musieli płacić podatki od... psów.

W rezultacie postanowiono zwrócić się z protestem przeciw połączeniu do Śl. Urzędu Woj.

Koła niemieckie Król. Huty specjalnie są zaniepokojone, sprawą połączenia obu gmin, gdyż obawiają się, że w ten sposób utraciłyby obecną większość w radzie miejskiej.

## Król. Huta wygrała proces z Katowicami

Od szeregu już lat toczył się między magistratami Król. Huty a Katowic ciekawy spór o rozdział podatków komunalnych, płaconych przez Pol. kopalnie skarbowe Król. Hucie. Swego czasu Rada Wojewódzka rozstrzygnęła spór ten na korzyść Katowic, wychodząc z tego założenia, że siedzibą zarządu kopalń są Katowice. Chodziło tu ogółem o kwotę w wys. pół miljona zł. Magistrat Król. Huty założył w tej sprawie sprzeciw do Najw. Trybunału Administracyjnego w Warszawie, który spór ten rozstrzygnął na korzyść magistratu m. Król. Huty, wychodząc z założenia, że faktyczną siedzibą zarządu kopalń skarbowych jest Król. Huta.

# Fatalny wypadek

## śląskiego turysty w Tatrach

W piątek, 8 bm. popoł. strażnik graniczny natknął się między Halą Gąsienicową a Karczmiskiem na narciarza, niejakiego Krawczyka z Siemianowic, wzywającego pomocy dla przyjaciela swego studenta Foelkela z G. Śląska, który zjeżdżając na nartach opodal Kopy Magóry podczas upadku uległ dotkliwemu potłuczeniu. Strażnik Woźny zorganizował bezzwłocznie pomoc ratunkową, biorąc ze schroniska na Hali nosze i koce i podążając w towarzystwie kilku innych turystów na miejsce wypadku, gdzie udzielono rannemu pierwszej pomocy, poczem po owinięciu potłuczonego kocami umieszczono go na ręcznych saneczkach i zwieziono do Kuźnic.

W międzyczasie zaalarmowana wypadkiem wyruszyła z Zakopanego ekspedycja ochotniczego pogotowia ratunkowego, która spotkała się z grupą wiozącą Foelkela w Kuźnicach. Stąd odtransportowano potłuczonego studenta do szpitala klimatycznego, gdzie po zbadaniu okazało się, że na szczęście upadek nie pociągnął za sobą żadnych poważniejszych następstw i obrażeń wewnętrznych.

## Handel desocjonaljami zakazany żydmo

Z Berlina donoszą:

Zarządzeniem okręgowej organizacji handlu i rękodzieła w Szczecinie, ogłoszono okólnik, zakazujący firmom niechrześcijańskim umieszczania w oknach wystawowych oraz sprzedaży wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański w okresie świąt Bożego Narodzenia. Zakaz rozciągnięty ma być również na okres świąt Wielkiej Nocy.

# Potworna zbrodnia matki

W Łanach Wielkich, obok Żarnowca, miejscowy młynarz wykrył straszną zbrodnię, wyłowiwszy przypadkiem płynące Pilicą pudełko tekturowe, owiązane sznurkiem. W pudełku znajdowały się zwłoki noworodka. Dochodzenie policyjne wykryło, że dziecko otrute zostało esencją octową przez Józefę Bączek z Łan, którą aresztowano. B. popełniła zbrodnię w porozumieniu z matką, wobec tego aresztowano również wspólniczkę zbrodni.

## Tajemnica skradzionych liczników

Przed mniej więcej pół rokiem skradziono w Żorach na szkodę Magistratu pięć liczników do prądu elektrycznego. Podczas przeprowadzonej w dniu wczorajszym rewizji u niejakiego Mackiego Franciszka w Dębieńsku Starem znaleziono jeden licznik, który, jak stwierdzono, pochodzi z wyżej wspomnianej kradzieży. Macka jednak nie przyznał się do winy, jak również nie chce podać, gdzie się podziały dalsze cztery liczniki. Wobec tego zachodzi możliwość, że M. wmontował brakujące liczniki w dalszej okolicy. Dochodzenia trwają.

# Obywatel amerykański stręczycielem do nierządu ◆

## Wyrok sądu okręgowego w Krakowie

Niejaki Marjan Burkiewicz, obywatel amerykański, przybyły niedawno do Krakowa z Nowego Jorku, nie mając innego zajęcia, postanowił ciągnąć zyski ze stręczenia do nierządu.

W tym celu nawiązał on kontakt z kobietą lekkich obyczajów, Bronisławą Kubiszówną, od której wyciągał wszystkie zarobione pieniądze, przyczem bił ją często i katował w razie oporu z jej strony.

Za czyny te Sąd okr. w Krakowie skazał Burkiewicza na 6 mies. więzienia.

# Humor

**PACJENT.**

Do doktora przychodzi pacjent.

— Na co się pan uskarża? — pyta lekarz.

— Och panie doktorze czuję się ostatnio bardzo osłabiony. Coś uciska mnie w piersiach, często miewam bóle głowy, żołądek nie jest w porządku, a na serce choruję już oddawna. Ponadto cierpię na reumatyzm a bezsenność także daje mi się mocno we znaki...

— No, no — przerywa lekarz — musi pan mieć chyba końskie zdrowie, mogąc to wszystko wytrzymać.

**GOŚCIE.**

— Czy państwo mieli wczoraj gości?

— Tak, był egzekutor i dwaj komornicy.

**PECH.**

— Miałem pecha z moimi żonami. Wyobraź sobie pierwsza żona uciekła odemnie.

— A druga

— Ta nie ucieka.

**OCENA PRZYJACIÓŁ.**

Słyszałem, że pan założył pasiekę. Czy się to panu opłaci

— Ależ naturalnie. Tego lata odwiedziło mnie tylko 2 znajomych.

TU WYCIĄĆ!

— 212 —

*gnął przeprosić cię i pogodzić się z tobą.*

*Ku wielkiemu memu zmartwieniu dowiedziałem się od Heddy, że wprowadziłaś w czyn swą groźbę i udałaś się do swej matki. Powtórzyła mi też niepoczciwe słowa o mnie, co uczyniła z tem większą przyjemnością, że wyjawiłem tej fałszywej istocie cel mych odwiedzin i bez ogródek oznajmiłem jej, że nie mam wcale ochoty tracić ciebie z jej powodu.*

*Ku memu najgłębszemu smutkowi przekonałem się jednak, żewypowiedziałaś owe niedobre słowa zupełnie poważnie. Bo czy matka twoja, u której natychmiast ciebie szukałem, byłaby mi inaczej zamknęła drzwi przed nosem, gdyby ty nie była jej tego poleciła uczynić?*

*Jakże zaś nie miałem wierzyć, iż mieszkasz u matki, jeżeli sama pozostawiłaś u Heddy polecenie, by ci tam odsyłano wszystkie listy!*

*Chociaż nie chcesz się ze mną widzieć, przypuszczam, że list mój chyba przyjmiesz.*

*Najdroższa Lilo! — ja chcę i muszę się widzieć z tobą.*

*Bo nietylko, że dręczy mnie tęsknota za tobą i nieznośną mi jest myśl, iż chcesz zerwać łączące nas stosunki z powodu wypowiedzianych wczoraj przezemnie brzydkich słów, które mi tylko przekora podyktowała — ale otwarcie mówiąc, widzę w słowach, które mi kazałaś powtórzyć przez Heddy, groźbę skierowaną przeciwko mnie, jako krzywoprzysięzcy.*

*Poco mamy się bawić ze sobą w ciuciubabkę?*

*Wiesz o mej nocnej przygodzie z hrabiną Dębska w Beaulieu — a raczej o następstwach, jakie miała moja przysięga w procesie rozwodowym, więcej, niż dotychczas przypuszczałem.*

— 209 —

Listonosz zauważył jej zmieszanie i bezradność.

— Czy panna Ropska nie mieszka u pani? — zapytał, wyciągając równocześnie rękę po list.

Staruszka nie wiedziała, co ma czynić i zastanawiała się przez chwilę.

— Nie — rzekła wreszcie z wahaniem. — Jest obecnie zajęta w willi hrabiego Dębskiego jako pokojówka.

Listonosz wziął jej list z ręki

— Dobrze więc — rzekł. — W takim razie tam go jej odeślemy. Jaki jest adres?

I zanim pani Ropska oprzytomniała ze zdumienia, listonosz odszedł od niej, zaznaczywszy na kopercie adres willi.

Stara kobieta pozostała niepewna. Czy nie popełniła przed chwilą głupstwa.

A jeżeli list był naprawdę przeznaczony do Klary? Czy dawna hrabina Dębska nie zdumieje się, gdy się dowie z niego o istnieniu prawdziwej Klary Ropskiej, a nietylko o istnieniu, ale i o jej obecnych stosunkach? Czy zresztą list ten nie będzie dla niej wogóle zagadką?

Nie dało się jednak zmienić teraz faktu. Nie pozostawało jej nic innego, jak pozostawić rzeczy ich biegowi.

Usiadła tedy z powrotem do maszyny i obracając kółko, snuła dalej niewesołe swe myśli.

Tak więc stało się, że w kilka godzin potem Olga, zdumiona do najwyższego stopnia, otrzymała ten list, który dla pani Ropskiej był powodem tylu trosk.

Zdumienie jej zwiększyło się jeszcze w dwójnasób, gdy przeczytała nazwisko nadawcy.

## Fatalne zderzenie samochodów w Krakowie

W ub. sobotę miało miejsce w Krakowie poważne **zderzenie** dwóch samochodów i to w miejscu mało ruchliwem. Kierowca auta Nr. 9587, Władysław Burzyński, zam. w Starej Olszy, wskutek nieostrożnej jazdy **najechał na ul. Słowackiej na autodrożkę** Nr. 6257, kierowaną przez Albina Strojka, zam. przy ul. Miedzianej 79. Wskutek najechania karoserja w aucie Strojką została **zupełnie zniszczona.** Szkoda wynosi około 1700 zł. Jadący w dorożce jako pasażer **Juljan Ersten .Bereziński,** dyrektor „Studjum" w Krakowie, zam. przy ulicy Juljusza Lea 7, od odłamków szkła doznał ciętych **ran na głowie.** Berezińskiego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza.

## Poczta inkasentem

Z Warszawy donoszą:

W ministerstwie poczt i telegrafów opracowany został projekt inkasowania rat za pośrednictwem urzędów pocztowych. Przewidziane jest wprowadzenie nowego działu służby pocztowej pod nazwa „małych zleceń".

Kupcy, sprzedający towary na raty, będą mogli kierować do urzędów pocztowych zlecenia na inkaso rat. należnych od dłużników. Urzędy pocztowe przeprowadzać będą inkaso i zainkasowane kwoty kierować do firm. nadających zlecenia.

Projektowano, aby raty, przeznaczone do inkasa, obracały się narazie w granicach 50 zł. Opłata za inkaso rat. jednolita dla całego kraju, ma wynieść 30 gr. Inowacja ta ma być wprowadzona z początkiem roku przyszłego.

## Nowe ofiary obozu koncentracyjnego

Z Berlina donoszą:

**Trzej przywódcy socjal-demokratyczni z okręgu** waldenburskiego: b. landrat **Franz, nadburmistrz Schubert** i były poseł do Reichs**tagu Seppel** zostali **internowani w obozie koncentracyjnym.** Majątek Seppla **skonfiskowano.** przeciw Franzowi władze wdrożyły **dochodzenie karne o niedozwolone tranzakcje.**

# Krwawe zaburzenia w Hiszpanji

## Zbrodnicze wysadzenie w powietrze mostu kolejowego

Według wiadomości nadeszłych z Madrytu, w nocy z soboty na niedzielę w całej Hiszpanji **doszło do krwawych utarczek i zaburzeń,** wywołanych przez bojówki **syndykalistów.**

W Madrycie przed budynkami rządowemi **eksplodowało 11 bomb,** wyrządzając **znaczne szkody materjalne.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z ludzi nie poniósł szwanku.

W Barcelonie rewolucja syndykalistyczna **przybrała zastrzaszające rozmiary.** Syndykaliści **obsadzili na przedmieściach wszystkie ważne pod względem strategicznym punkty, skąd rozpoczęli ostrzeliwanie miasta.** W czasie wybuchu 2-ch bomb, **cztery osoby poniosły śmierć.** W niedzielę rano w Barcelonie wybuchł **powszechny strejk** piekarzy. Piekarnie zostały **obsadzone przez wojsko,** które też zajęło się wypiekiem chleba. Na ulicach miasta krążą liczne patrole wojskowe oraz ustawiono **ciężkie karabiny maszynowe.** W godzinach przedpołudniowych **wybuchło dalszych 15 bomb.**

W odległości 15 km. od Sewilli **syndykaliści wysadzili w powietrze most** tuż przed nadejściem pociągu. **Pociąg runął do rzeki, rozbijając się w drzazgi.** Z pod gruzów **wydobyto 5 zabitych, 11 ciężko i 27 lżej rannych.**

W Grenadzie w czasie rozruchów **spalono 6 kościołów wraz z klasztorami.** W Saragosie syndykaliści **zastrzelili sześć osób.** W Alfajer **zginęło 14 osób** wskutek wybuchów bomb.

Jedynie w Bilbao panuje spokój. Wobec naprężonej sytuacji rząd oświadczył, iż **narazie pozostaje nadal na swym posterunku.** W kołach dobrze poinformowanych utrzymują jednakże, iż **obecny gabinet ustąpi już we wtorek miejsca nowemu rządowi,** opartemu na nowym układzie sił w **Kortezach.**

## Wybory do Rady Miejskiej w Krakowie

### Częściowe wyniki wyborów

Z Krakowa donoszą:

Niedzielne wybory do rady miejskiej w Krakowie miały przebieg spokojny. Sądząc z danych, posiadanych w tej chwili udział głosujących waha się w głosach od 70 do 80 proc. W godzinach rannych napływ wyborców do lokali wyborczych był słaby, wzrósł dopiero pod wieczór. Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 19-tej, jednak jeszcze po tej godzinie oddali głosy ci z wyborców, którzy znajdowali się w chwili zamknięcia głosowania w wnętrzu lokali. W pierwszym obwodze II okr. .na 1365 .uprawnionych do głosowania głosowało 1006 wyborców, na listę Nr. 1 padło ważnych głosów 731, na listę Nr. 3 (Ch. D., Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Ludowe) 81, z tego nieważnych głosów 19. Na listę Nr. 4 (Socjaliści) 149. W okręgu 4 w VI obwodzie na uprawnionych do głosowania 1150 głosowało 874, na listę Nr. 1 oddano 637, na listę Nr. 3 — 147, na listę Nr. 4 — 85, 25 głosów unieważniono. Ostateczne wyniki będą znane dopiero późno w nocy z tego powodu, że należy uwzględniać skreślneia na kartkach.

## Egzamin dla radnych w Tarnopolu

Ze Lwowa donoszą:

**Stosownie do brzmienia ustawy samorządowej, odbyły się w magistracie tarnopolskim egzaminy z języka polskiego, do których stanęło 18 kandydatów na radnych narodowości ukraińskiej, co do których istniały wątpliwości, czy władają językiem polskim. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili przewodniczący głównej komisji wyborczej wiceprezes sądu okr. dr. Wędrychowski. sędzia okr. dr. Kobieński i dyrektor gimnazjum Leszczyński. Wątpliwości okazały się uzasadnione. Z pośród 18 kandydatów, nie zdało egzaminu 15-tu.**

## Aresztowanie adjutanta rewizjonisty Żabotyńskiego

Z Warszawy donoszą:

Z polecenia władz śledczych został zaaresztowany adjutant wodza rewizjonistów Żabotyńskiego, inż. Henryk Zajczyk.

Aresztowanie nastąpiło w związku z doniesieniem karnem, złożonem przeciwko centralnemu komitetowi związku rewizjonistów z powodu niedoszłej do skutku wycieczki emigrantów do Palestyny.

Poszkodowani oskarżyli rewizjonistów o przywłaszczenie pieniędzy, wpłaconych przez te osoby na wyjazd. Inż. Zajczyk osadzony został w więzieniu do czasu złożenia 8.000 zł. kaucji.

## Pogróżki min. Thomasa

Z Londynu donoszą:

Minister dominjów **Thomas** wygłosił w Retford przemówienie, w którem podkreślił, że w razie dalszego sporu z **Anglja, wolne państwo irlandzkie straci całkowicie rynek zbytu w Anglji.** Thomas zwracając się do de Valery podkreślił, że Anglja pozostawiła **drzwi otwarte dla trwałego i honorowego pokoju z Irlandja.**

## Zjazd partji niemieckiej w Katowicach

**W Katowicach odbył się zjazd „Deutsche Partei"** okręgu katowickiego na którym naczred. „Katt. Ztg." **dr. Krull** poddał **ostrej krytyce działalność partji młodoniemieckiej,** a specjalnie jej przywódcy inż. **Wiesnera z** Bielska. Omawiając w krótkości i ogólnikowo sprawę zarzutów, poruszanych w organie Wiesnera, **dr. Krull przyznał, że coprawda Katowicki Bank Związkowy uprawiał szkodliwą politykę kredytową, lecz dyrektor tego banku w związku z tem został zwolniony, a obecnie jest członkiem partji. Wiesnera.** Dr. Krull przyznał pozatem, że **urzędnicy „Volksbundu" pobierają wysokie pensje, zaprzeczył** jedynie, że pensyi tych nie uchwalali sobie wymienieni przez Wiesnera urzędnicy. O ile zaś chodzi o **pożyczkę pobraną z banku przez kierownika biura „Nostra" to otrzymał on ją w czasie, gdy był bez pracy (1.000 dolarów!),** i że po otrzymaniu posady zwrócił ją całkowicie bankowi.

W wyniku obrad zjazd **wypowiedział się za koniecznością przeprowadzenia wyborów gminnych na Śląsku.** Jeden z mówców dyskusyjnych, **Zeller, oświadczył, m. in. że wobec ustąpienia delegacji niemieckiej z składu Ligi** Narodów, **wszelkie sprawy dotyczące ochrony praw mniejszościowych należałoby załatwiać na drodze bezpośrednich rozmów z Rządem polskim.**

# Zamordowanie kupca w Krakowie

## Samobójczy zamach zabójcy

W niedzielę **zastrzelił niejaki Schreter Abraham z Oświęcimia** swega wspólnika **Kalfusa Abrahama, postrzelił Kalfusa Mojżesza,** poczem **popełnił samobójstwo.**

Schreter przybył z Oświęcimia do firmy „Ryba" w Krakowie przy ul. św. Gertrudy, której był wspólnikiem razem z Kalfusem.

O godz. 19-ej Kalfus Mojżesz **odebrał pieniądze od Schretera, poczem mieli opuścić** lokal. W bramie Schweter **dobył rewolweru z niewiadomych przyczyn zaczął strzelać.** Rezultatem tego **są dwa** trupy **i jeden ranny.**

TU WYCIĄĆ!

— 210 —

Dotychczas nie chciała wierzyć w to, by list ten mógł być przeznaczony dla niej. Któż bowiem znał ją i mógł mieć do niej jakiś interes?

Nazwisko Woleckiego rozproszyło jednak wątpliwości.

Czego on mógł chcieć od niej? Jakim sposobem dowiedział się, że bawi w zamku pod nazwiskiem Klary Ropskiej.

Czyżby ją był poznał podczas swej pierwszej wizyty w willi?

Dlaczegoż tedy zaadresował list do pani Ropskiej, a nie do willi?

Wszystkie te myśli przelatywały jej przez głowę, gdy Gustaw wyszedł z jej pokoju ,a ona trzymając w rękach list, namyślała się, czy ma go otworzyć czy nie.

Lękała się jego treści.

Wtem z buduaru baronównej ozwał się po raz drugi dzwonek — ostro, niecierpliwie.

Teraz dopiero przypomniała sobie Olga o swych obowiązkach.

We wzburzeniu, w jakie ją wprawiło otrzymanie listu, zapomniała zupełnie o baronównej i swej służbie.

Szybko schowała list za gorset i pobiegła do buduaru.

W każdej innej chwili ostre słowa, jakimi ją przyjęła Sydonja z powodu jej nieuwagi i niepunktualności, byłyby wywołały ciemne rumieńce na jej twarz.

Dzisiaj ledwie na nie zważała. Myśli jej zajęte były w zupełności listem od Woleckiego.

Cierpliwość Olgi była wystawiona na ciężką próbę.

— 211 —

Dłużej niż godzinę musiała dzisiaj pomagać Sydonji przy robieniu toalety.

Baronówna była przytem w okropnym humorze i ustawicznie łajała pokojówkę.

Nareszcie jednak wyszła z pokoju, by powiedzieć swemu narzeczonemu dzień dobry — co prawda trochę zapóźno — a Olga pozostała sama, by posprzątać w buduarze.

Nareszcie znalazła sposobność do przeczytania listu.

Była blada jak opłatek, i ręce jej drżały gdy wyjęła list z za gorsetu i otworzyła go. Rozłożyła arkusz.

Ale już sam nagłówek zdumiał ją mocno.

„Moja kochana Lilo!" — przeczytała.

Zatrzymała się przestraszona. Jakto? Więc list nie był jednak przeznaczony dla niej?

Ale ponieważ go otworzyła, postanowiła przeczytać do końca.

Już po pierwszych zdaniach wyraz jej twarzy zmienił się mocno. Czy możliwem było to, co tam czytała? Czy nie śniła? Czy Bóg zdziałał cud, by zakończyć jej cierpienia i odsłonić naraz wszystkie nieuczciwości, jakich się na niej dopuszczano?

Olga przetarła ręką oczy i czytała list, drugi raz i trzeci.

Im częściej go czytała, tem większa była jej radość, tem trudniejszą do rozwiązania zagadka, jaką miała przed sobą.

List, który dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się do jej rąk, brzmiał jak następuje:

*„Moja kochana Lilo!*

*Byłem dzisiaj rano u ciebie jako skruszony grzesznik, który poznał, że ci uczynił krzywdę i pra-*

## Humor

**POWÓD WYJAZDU.**

Młoda mężatka po powrocie męża z podróży:

— Wiesz, kochanie, w czasie twojej nieobecności nauczyłam się gotować

— Tak? to pewnie będę musiał niedługo znowu wyjechać.

**GENEALOGJA.**

Piękna, ciepła noc. Na ławeczce w parku on i ona. Miłość. Szepty. Westchnienia.

— Powiedz mi, mój kochany — odzywa się ona, — dlaczego czasem jesteś taki stanowczy męski, a chwilami tak delikatny i kobiecy?

— Bo już się tak urodziłem. Połowa moich przodków to kobiety, a druga — mężczyźni!

**ROZCZAROWANIE.**

— Wczoraj zgubiłem portfeld w tłumie.

— To musiała być przykra niespodzianka.

— Tak, szczególnie dla tego, który go znalazł.

**KIEDY GORZEJ.**

— Jakto strasznie, gdy sławna primadonna spostrzega, że nie może już śpiewać.

— Tak ale gorzej jest, gdy ona tego nie spostrzega.




320)

**STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.**

**Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później Lubara szantażował jego towarzysz z czasów odsiadywania kary więzienia w Ameryce — Watson. Wtedy Lubar zamordował go w pewnej karczmie, a zwłoki wrzucił do studni. Karczmarzowi natomiast oświadczył, że Watson w nocy wyjechał. Świadkiem zbrodni była księżniczka Klementyna Sułkowska, którą zmuszono wyjść za Lubara za mąż, a która ukrywała się w tej karczmie z Bertrandem Bordeve'm. Po fakcie tym Klementyna ucieka z karczmy.**

*

Żandarmi puścili się z miejsca kłusem. Ostatnie słowa wykrzyknął pocztmistrz, gdy już pojechali. Potem i wózek ruszył z miejsca. Wkrótce nie tylko żandarmi, lecz także pocztmistrz zniknęli z oczu Klementyny.

Klementyna wciąż jeszcze nie śmiała się ruszyć! Blada i z wystraszoną twarzą przykucnęła za krzakiem. Sądząc z rozmowy pocztmistrza z żandarmami, jaką podsłuchała, nie miała wątpliwości, że pocztmistrz przy swoim rysopisie nikogo innego, tylko ją miał na myśli. Wprawdzie nie miała Klementyna z osobą, o której mówili żandarmi, żadnej styczności. Mimo to byłoby dla niej nieszczęściem, gdyby ją schwytano. Bo schwytana, musiałaby się przyznać, kim była. A taka ewentualność była dla niej gorszą, jak gdyby była rzeczywiście poszukiwaną Misią. Od tej chwili nie czuła się bezpiecznie. Musiała się przezwyciężyć, zanim ośmieliła się wyjść z poza krzaka, bo obawiała się że lada chwilę mogła wpaść w ręce żandarmów. Lecz ostatecznie nie mogła pozostawać wciąż przy drodze. Więc puściła się w dalszą drogę z lękiem i niepewnością, które tem bardziej zwracały uwagę. Po dwóch, trzech godzinach drogi, gdy nie zaszło nic szczególniejszego, zaczęła być spokojniejszą. Pomyślała o swojej przyszłości. Wskutek tego ogarnęło ją znowu zwątpienie, bo cóż miała począć, cóż się z nią stać miało, za co miała się wyżywić? Nie miała domu, w którym mogłaby się schronić.

Nagle zadrżała, bo znowu turkot wozu doleciał do jej ucha. Tym razem nie był to jednak skrzyp i chrzęst woza chłopskiego, tylko cichy szelest kół, zagłuszony kopytami końskiemi, wskazywał na to, że zbliżał się szybko jakiś powóz.

Klementyna miała właśnie tyle jeszcze czasu, że zdążyła się skryć po za drzewem. W tej samej chwili zjawił się powóz na skręcie drogi. Zaprzężony był w dwa ogniste konie. Zbliżał się szybko.

Nagle Klementyna zbladła. W tej samej chwili, w której powóz przejeżdżał, poznała, kto w nim siedział. Był to Szymon Lubar. Blady i wycieńczony rozpierał się na poduszkach. Ostra jego twarz miała wyraz zmęczony i apatyczny. Nie było w tem nic dziwnego ze względu na okrutną zbrodnię, którą popełnił zaledwie przed kilku godzinami. Klementyna drżała na całem ciele.

Co za szczęście, że jej Szymon Lubar nie spostrzegł, bo w przeciwnym razie byłaby zgubioną. Lecz czy niebezpieczeństwo było już usunięte?

Może ją Lubar ścigał tak samo, jak żandarmi. Tego wprawdzie przypuszczać nie było można. Lecz w strachu i trwodze widziała Klementyna podczas swojej ucieczki niebezpieczeństwa, nawet tam, gdzie ich nie było. Odtąd strach nie opuszczał jej ani na chwilę. Najmniejszy szelest wstrząsał jej ciałem. Skoro gdziekolwiek zobaczyła zdaleka postać ludzką, chociażby tylko dziecka, zbierającego poziomki, zaczęło jej bić serce gwałtownie i traciła oddech. Nadto upadała niemal nietylko ze znużenia, lecz także z głodu. Obecnie tem mniej miała odwagi zajść do wsi i prosić o kawałek chleba. Ogarnęła ją beznadziejna rozpacz. Dlaczego walczyła uporczywie z okrutnym swym losem?

Zaprawdę, dla niej byłoby największem szczęściem, gdyby się położyła przy drodze i umarła. Właśnie pogrążyła się nieszczęśliwa Klementyna w tych ponurych myślach, gdy znowu zlękła się okrutnie.

W rowie przydrożnym siedziała przykucnięta jakaś postać. Postać ta, zobaczywszy nadchodzącą Klementynę, skoczyła nagle i stanęła przy Klementynie, jak gdyby z ziemi wyrosła. Klementyna zlękła się tak strasznie, że przez chwilę zabrakło jej powietrza, zanim zdołała nieco ochłonąć. Lecz potem przekonała się, że do strachu nie miała powodu, bo naprzeciw niej stała żebraczką i dłoń opaloną wyciągała po jałmużnę. Była jeszcze niestara. Sądząc po ubraniu, była wieśniaczką. Może to była jaka służąca, którą wygnano ze służby.

Nawet i takie przypuszczenie było zbyteczne, bo w owych stronach żebrali wszyscy, nawet ludzie, którzy jałmużny wcale nie potrzebowali.

Klementyna nie mogła opędzić się przykremu uczuciu. Żebraczka uważała ją zapewne, ponieważ była ubraną po miejsku, za bogatą damę.

Mimo to była Klementyna nietylko o wiele nieszczęśliwszą, lecz także uboższą od żebraczki, która żądała jałmużny. Z obu kobiet, stojących naprzeciwko siebie, księżniczka była prawdziwą żebraczką.

Klementyna wzruszyła ramionami, dając dziewczynie do zrozumienia, że nie może zadość uczynić jej prośbie, i chcała iść dalej, lecz żebraczka zastąpiła jej drogę.

— Wielmożna pani, proszę choćby tylko o grosik. Chciałabym sobie kupić kawałek chleba!

Klementyna spoglądała na żebraczkę ze smutkiem.

— Chętnie dałabym ci jałmużnę, moje dziecko — odpowiedziała — alc sama nie mam ani grosza.

Dziewczyna roześmiała się głośno.

— Pani kłamie! Kto jest tak pięknie ubrany, ma też pieniądze! Pani nie masz litości, i dlatego nie chcesz mi dać wsparcia!

Klementyna przestraszyła się, słysząc te słowa, bo w głębokich oczach dziewczyny zabłysły dzikie blaski.

— Niesłusznie posądzasz mnie o kłamstwo — powiedziała. — Te suknie, które mam na sobie, są jedynem mojem bogactwem!

Dziewczyna bojaźliwym wzrokiem rozglądała się dokoła. Nie była ona większą, lecz znacznie mocniejszą od Klementyny, a jak okiem sięgnąć, nie było żywej duszy. Potem krzyknęła hrapliwie. Był to głos podobny do pomruku głodnej wilczycy.

— Więc oddaj mi przynajmniej twoje suknie!

Zanim Klementyna zdołała uciec, lub chociażby tylko się bronić, już natrętna żebraczka rzuciła się na nią i rzuciła na ziemię.

Nieszczęśliwa ofiara krzyknęła przeraźliwie, lecz dłużej krzyczeć nie mogła, bo dziewczyna ścisnęła ją za gardło i chciała udusić.

Klementyna broniła się rozpaczliwie, lecz nie zdołała zrzucić z siebie napastnicy, która przygniatała ją ciężarem swojego ciała. Szamotała się więc jeszcze przez chwilę, a potem zemdlała. A gdy znowu oprzytomniała, nie była pewną, czy minuty tylko, lub całe godziny leżała na drodze zemdlona. Wstrząsnęła się cała. Potem dopiero spostrzegła, że zdarto z niej suknie. Obok siebie zobaczyła mały węzełek. Były to suknie pozostawione przez żebraczkę.

Teraz dopiero przypominała sobie Klementyna straszną napaść, której omal nie padła ofiarą. Było to szczęściem dla niej, że żebraczka uważała ją za umarłą, gdyż inaczej byłaby ją z pewnością zamordowała.

Klementyna czuła jeszcze na szyi, która poczerniała i napuchła, bolesny uścisk palców żebraczki. Wstała z ziemi, lecz chwiała się na nogach. Cóż miała dalej uczynić? Bez sukni nie mogła iść dalej. Nie miała jednak wyboru. Choć ze wstrętem tylko, zarzuciła na siebie wprawdzie całą jeszcze, lecz bardzo lichą suknię napastnicy.

Nagle jednak jakaś myśl przyszła Klementynie do głowy. Przed chwilą jeszcze skarżyła się na los okrutny, który ją narazil an stratę i niebezpieczeństwo życia. A może czuwało nad nią właśnie oko Opatrzności? Czyż sama nie słyszała, jak pocztmistrz opisywał żandarmom jej suknię? Czy będąc ubraną po miejsku, nie narażała się na to, że poznanoby w niej księżniczkę Sułkowską i osadzono w więzieniu? W biednej, wiejskiej odzieży była bezpieczniejszą. Szczególnie gdy zawiązała na głowie chusteczkę, pozostawioną również przez żebraczkę, nie można było po niej poznać księżniczki Sułkowskiej. Złożyła ręce i modliła się do Pana Boga, dziękując za opiekę, której przed chwilą doznała. Prosiła również o przebaczenie winy za sprzeciwianie się woli Bożej.

W ubraniu, jakie miała na sobie, mogła śmiało odwiedzać wsie, a nawet i miast. A nawet, gdyby zapukała do drzwi, chodząc po prośbie, nikomuby to nie podpadło i niktby się nie wahał podać biednej żebraczce kawałek chleba.

Żebraczce! Tak jest, była rzeczywiście żebraczką. Córka księcia, księżniczka błąkała się bez opieki i pomocy po publicznych drogach, skazana na litość obcych ludzi.

Na tę myśl łzy cisnęły się Klementynie do ócz. Długo walczyła z sobą, ostatecznie jednak postanowiła poprosić w najbliższej wsi o kawałek chleba, aby zaspokoić głód, jaki jej dokuczał. Lecz choć szła bardzo długo, nie mogła nigdzie dostrzec siedziby ludzkiej, choć odtąd co chwilę omijać musiała gęsto osiadłe wioski. Więc znów jej się zdawało, że los ją prześladuje.

Już brała ją rozpacz. Nagle — właśnie szła przez lasek — zobaczyła dachy i wieże. Musiała się więc znajdować w pobliżu wielkiego miasta.

Wkrótce zawrzało życie na drodze. Przejeżdżały obok niej powozy, a piesi wędrowcy szli w jednę i drugą stronę. Chciałaby chętnie dowiedzieć się o nazwę miasta, do którego sie zbliżała, lecz nie miała odwagi zapytać się o to.

Wkrótce weszła do miasta. Hałas uliczny i wrzawa miejska nieledwie ją otumaniły.

ni góralskich w pomysłowych góralskich stro-

Już zbliżł się wieczór. Szła raz po eleganckich ulicach, na których wystrojone tłumy przesuwały się obok lśniących okien wystawnych, to znowu przechodziła przez ogródki pełne zieleni, a wreszcie po mniejszych ulicach, gdzie wozy ciężarowe sprawiały wielki łoskot, a robotnicy pracowali w pocie czoła.

Klementyna ledwie widziała i słyszała, co się dokoła niej działo. Była głodną i upadała ze znużenia.

Najgorsza jednak, że nie wiedziała, gdzie noc przepędzi. Była bezdomną żebraczką bez grosza w kieszeni.

Ostatecznie stanęła na rogu ulicy, bo nogi ją dalej nieść nie chciały. Było tu mnóstwo ludzi. Wogóle był w tem miejscu ruch bardzo ożywiony, z którego Klementyna nie umiała sobie zdać sprawy. Szczególnie przechodziło tędy wiele skromnie ubranych dziewcząt. Raz po razie przesuwali się wytwornie ubrani państwo, którzy tak samo, jak ubogie dziewczęta, wchodzili do pewnego domu, lub też z niego wychodzili. Nad drzwiami wchodowemi wisiało wielkie godło. A gdy Klementyna przeczytała napis na godle, zrozumiała przyczynę tego wielkiego ruchu.

Napis brzmiał, jak następuje:

Pierwszy c. k. kantor najmu służby.

Tłum omijający Klementynę, był różnobarwny. Były to ładne i kokieteryjnie ubrane pokojówki, panny służące, garderobiane lub kucharki, potem znowu stangreci i lokaje. Wszyscy oni wchodzili do domu z godłem, gdzie ich wielcy państwo godzili na służbę.

Klementyna przypatrywała się tej ciżbie przez pewien czas bez uwagi. Potem chciała odejść. Bo cóż ją obchodził gwar uliczny? Była znużoną i wycieńczoną, więc pragnęła tylko dachu nad głową.

Wtem przystąpiła do niej jakaś elegancka dama, która od dłuższej chwili przypatrywała się jej nieznacznie.

## CLXII.
## MARKIZ DI MARSALA

W przeciwieństwie do „niebieskiej dziewiątki", która w Bielsku nie cieszyła się zbyt dobrą reputacją, przebywała pod „złotym gryfem" tylko doborowa publiczność. Jeżeli jaki wielki pan podczas podróży zatrzymać się musiał w Bielsku, nie zajeżdżał nigdzie indziej, tylko pod „złotego gryfa".

Pan Lndemann, gospodarz hotelu pod „złotym gryfem", chełpił się z tego, że przed dwudziestu pięciu laty pewna głowa ukoronowana, jadąc do Wiednia, przez całą godzinę bawiła pod jego dachem i zjadła przekąskę.

Tablica z bronzu przybita do ściany, oznaczała miejsce, gdzie ten gość dostojny miał siedzieć.

Lecz dawne to już były czasy. Bogaci podróżni, którzy najchętniej zajeżdżali pod „złotego gryfa", trafiali się rzadko, a od czasu otwarcia kolei żelznej, której stacja znajduje się w Bielsku, hrabiowie i baronowie tylko w długich odstępach czasu zaglądali do hotelu pod „złotym gryfem". Więc pan Lindemann bardzo się ucieszył, gdy przed kilku dniami jakiś dostojny gość znowu do hotelu pod „złotym gryfem" zawitał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# SPORT i KULTURA FIZYCZNA

## Drugie zwycięstwo wileńskich hokeistów na Śląsku

### W. K. S. Ognisko (Wilno) — S. T. H. (Katowice) 2:1

Wczoraj na sztucznem lodowisku w Katowicach rozegrali hokeiści Wilna WKS. Ognisko swój trzeci mecz na Śląsku, który podobnie jak w Siemianowicach dał wynik 2:1 na ich korzyść. Widzów zebrało się znów bardzo mało. Kierownicze sfery hokeja na lodzie powinny się b. poważnie zastanowić nad brakiem zainteresowania meczami hokejowemi na Śląsku. Nie wolno się tym sferom tłumaczyć, że publiczność jest tak zblazowana, że nie okazuje zainteresowania dla hokeju, bowiem byłoby to mylne. Trudno, trzeba prawdzie popatrzeć w oczy. Winę ponoszą przedewszystkiem kluby katowickie, które nie potrafią zgromadzić w swoich zespołach graczy o wybitnym poziomie, by przez to pociągnąć szereg utalentowanych graczy śląskich. Jeśli mecze hokejowe na Śląsku mają się cieszyć jakiemkolwiek zainteresowaniem powinna być stworzona silna drużyna.

Mecz z Wilnem nie wzbudził specjalnego zainteresowania, aczkolwiek gra stała na wyższym poziomie, już w pierwszem spotkaniu.

U Wilnian znać było zmęczenie fizyczne, tak, że Ślaztcy grali lepiej, niż w piątek.

W pierwszej tercji tempo dość ostre i oba zespoły grają przeważnie defenzywnie. Kilka wypadów Wilnian kończy się zdobyciem bramki przez Godlewskiego II. W drugiej tercji Ślązacy są więcej stroną atakującą i ze strzału Arlta zdobywają wyrównanie. Tuż przed końcem tej tercji Staniszewski zdobywa dla Wilnian znów prowadzenie i wynik ten nie zmienia się już do końca mimo, że oba zespoły atakują częściej i ostro.

Sędziował p. Górski.

MECZE HOKEJOWE W KRAJU.

Kraków: Cracovia — Siem. K. Hokejowy 8:1 (2:0, 3:1, 3:0).

Cracovia o całą klasę lepsza, wystąpiła w swoim najlepszym składzie wzmocnionym w drugim napadzie Balcerem. Gra przez cały czas pod ich przewagą. Pod koniec gry miało się wrażenie, że jest to trening na jedną bramkę. Siemianowiczanie rozegrali dopiero swój drugi mecz w sezonie, mając jeszcze w kościach sobotni mecz z WKS. Ognisko Wilno.

Bramki dla Cracovii zdobyli Nowak 3, Kowalski 3, Baier 2. Honorową dla gości Fiałkowski.

SOKÓŁ KRAKÓW — LEGJA KRAKÓW 6:0 (1:0, 3:0, 2:0).

## Na międzynarodowych torach lodowych

### Czechosłowacja — Austrja 5:0

Przed niespełna pół rokiem oba powyższe zespoły stoczyły jedną z najciekawszych walk, jakie zna historja hokeja europejskiego, w Pradze z racji finałowych rozgrywek o mistrzostwo Europy. Dziś karta odwróciła się zupełnie i zdaje się, że Czechosłowacja króluje na lodowiskach europejskich niepodzielnie. W ich siłę uwierzyć musiała w ub. sobotę Austrja, niegdyś zupełnie równorzędny przeciwnik, przegrywając na lodowisku praskiem 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Skład Austrji różnił się ostatnio b. poważnie od tego, jaki widziano przed pół rokiem w Pradze, bowiem brak było Kirchbergera, Trauttenberga, Demmera i Etla.

W składzie czechosłowackim zabłysła nowa gwiazda w drugim ataku w osobie gracza Slavji Cisara, który dorównał zupełnie jednemu z najlepszych graczy Czechów Maleczkowi.

Austrjacy grali naogół b. słabo, a jedynie wyróżnił się doskonały bramkarz Erdöh. Bramki dla Czechów zdobyli Cisar, Maleczek, Mucera, Tozicka 2.

**Berlin:** Oxford — BSC 1:3 (1:0, 0:1, 0:2).

**Vitkowice:** Ciekawy wynik uzyskała drużyna hokejowa Vitkowic, która pogromiła Slavoj Pietwald w stosunku 15:0 (15:0, 17:0, 19:0).

**Praga:** W mistrzostwach Czechosłowacji prowadzi LTC 6 pkt. przed Slavią 2, Spartą 2 i ACSK 2 pkt.

**Wiedeń:** W mistrzostwach Austrji WEV pokonał z trudem Wäring 2:1.

**Berlin:** Rezerwa BSC — Bytom 8:2 3:0, 3:0, 2:2).

W zespole bytomskim grali Podleska, Kaczor i Schwerfeger.

## Ciekawa uchwała

### Polsk. Zw. Hokeja na Lodzie

W związku z zawieszeniem przez zarząd Polsk. Zw. Hokeja na Lodzie, trzy czwarte części klubów zrzeszonych w PZHL i nierespektowaniem przez te kluby uchwał PZHL, powziął zarząd PZHL ciekawą uchwałę, skazującą klub prowadzący zawody w pierwszym wypadku na 20 zł. kary, w drugim 50, w trzecim rozwiązującą klub i zwalniającą graczy.

Uchwała ta niewątpliwie odbije się głośnem echem w kraju i wobec ciężkiego położenia finansowego klubów hokejowych, wytworzy niezwykle trudną sytuację, grożącą rozłamem.

## „Garbarnia"

### pozostaje w Lidze

Garbarnia — W. K. S. „Śmigły" (Wilno) 3:2 (2:1).

Zawody eliminacyjne o pozostanie w Lidze. Garbarnia po tem zwycięstwie zapewniła sobie pozostanie w Lidze, gdyż żadna z konkurencyjnych drużyn nie jest wstanie jej dogonić punktami. Garbarnia wygrała mecz z wielkim trudem, gdyż Wilnianie okazali się drużyną twardą, zaawansowaną dość wysoko technicznie, zaś Garbarnię prześladował specjalnie w pierwszej połowie pech, gdyż jej napastnicy przestrzeliwali z pewnych pozycji W dodatku jeszcze nieporozumienie, jakie panowało między Smoczkiem a Pazurkiem, wpłynęło na wynik. Do gdy stanęły drużyny w następujących składach: Śmigły Zienkiewicz, Maniecki — Chowaniec, Bilewicz — Hawroński — Wysocki, Drąg — Zbroja — Kaczulski — Pawłowski — Chełczyński. **Garbarnia:** Włodek, Stankosz — Joksz, Nagraba — Wilczkiewicz — Lesiak, Riesner — Pazurek — Smoczeek — Walicki, Skwarczewski. Z początku gry z miejsca gospodarze zabierają się do roboty zatrudniając tylne formacje wojskowych — które to znakomicie wywiązują się ze swego zadania, odpierając wszelkie ataki przeciwnika. Pierwsza bramka dla Garbarni pada w 17 minucie przez Walickiego z podania Smoczka. Powoli wilnianie przychodzą do głosu, lecz pod bramką napastnikom brak wykończenia. Pazurek zawodzi na całej linji, jak i również Wilczkiewicz. — W 40 minucie udaje się prawemu skrzydłowemu Śmigłego Chełczyńskiego wyrównać z zamieszania. Niedługo cieszą sie goście wynikiem remisowym, gdyż już w 43 minucie Riesner z przeboju uzyskuje drugą bramkę dla swych barw. —

Po zmianie stron, Pazurek radykalnie zmienia się na korzyść pracuje ofiarnie, w polu, lecz w strzałach szczęścia nie ma. Lewy łącznik gości Zbroja, raz po razu przedziera się przez tyły Garbarni, lecz Joksz paraliżuje w ostatniej minucie jego zamiary. — W 13 minucie Pazurek uzyskuje trzecią bramkę, li tylko z winy bramkarza Zienkiewicza. Dd tej chwili Garbarnia opanowuje boisko, lecz Walicki kilkakrotnie marnuje pozycje. — Całkiem przypadkowo udaje się sprytny atak wojskowych, z którego pada bramka ładnie strzelona przez Zbroję. — Garbarnia ma jeszcze szereg możliwości podwyższenia wyniku, lecz wobec pewnej i zdecydowanej gry obydwóch obrońców Manieckiego i Chowańca — nie jest wstanie nic zdziałać. — Wynik według przebiegu gry jest zasłużony. Głównie do wygranej przyczynili się Joksz, Resner, Smoczek. Pazurek tylko po przerwie, Nagraba i Włodek. — Cała drużyna Śmigłego grała bardzo ładnie i ogólnie się podobała, uległa jednak lepiej rutynowanemu przeciwnikowi. — Sędziował p. Schnieder bardzo dobrze, mając lekkie zadanie, gdyż obie drużyny grały fair. Publiczności 1.200 osób.



## Sukcesy Szczerbińskiego w Lipsku

Od pięciu tygodni walczy w Lipsku, w międzynarodowym turnieju zapaśniczym o mistrzostwo Europy znany zapaśnik warszawski, Szczerbiński, który dzięki swej wspaniałej technice zdobył sympatję publiczności.

Każdy występ Polaka gromadzi tłumy publiczności. Dotychczas Szczerbiński pokonał takich przeciwników jak: węgier Motyka, bawarczyk Vogtman, estończyk Bauer, jugosłąwianin Kopp itd. Z mistrzem świata, amerykańskim murzynem Thomsonem uzyskał Polak wynik remisowy.

Dzienniki lipskie wróżą Szczerbińskiemu dużą karjerę w zapaśnictwie.

## Ze sportu zagranicznego

Mecz tenisowy Boldklubben (Kopenhaga) — Rot Weiss Berlin rozegrany w Kopenhadze zakończył się zwycięstwem Duńczyków 5:4. Sensacją było zwycięstwo A. Jakobsena nad Crammem 6:3, 1:6, 6:3.

Czwarty występ hokeistów Ottawa — Shamrocks w Anglji zakończył się zwycięstwem 7:0. „Ofiarą" kanadyjczyków była reprezentacja Anglji.

Bokserski mistrz Francji (zawodowy) w wadze ciężkiej, Lenglet oświadczył gotowość rozegrania meczu o tytuł mistrzowski z Carpentierem, byłym mistrzem świata.

Carpentier zamierza rozpocząć powrotną karjerę pięściarską od zdobycia tytułu mistrza Francji.

Sensacją odbywających sie obecnie mistrzostw tenisowych Japonji jest wyeliminowanie wszystkich najlepszych dotąd tenisistów japońskich z wyjątkiem Nunoi w walkach eliminacyjnych. Do ćwierćfinałów japońskich doszli sami młodzi zawodnicy i Nunoi. Jiro Furukura pokonał Jiro Satoh, Yamagishi zwyciężył Itoha, a Nishinuar — wyeliminował H. Satoh.

W rozgrywkach piłkarskich o puhar Wiednia Vienna odniosła zwycięstwo nad BAC, w stosunku 12:3 (2:2).

## Wiedeńscy piłkarze pokonani w Londynie

Leader angielskiej ligi piłkarskiej, Arsenal, pokonał ostatnio w meczu piłkarskim reprezentację Wiednia w stosunku 4:2. Drużyna wiedeńska wystąpiła w tym samym składzie, w którym niedawno zremisowała ze Szkocją w stosunku 2:2.

## Sukcesy polskich pingpongistów w Paryżu

Jak donoszą z Paryża, rozpoczęte zostały ostatnio ping-pongowe mistrzostwa świata, przy udziale 12 narodowości. — W mistrzostwach tych bierze także udział drużyna polska, która w ostatniej chwili zdecydowała się na start.

Polscy zawodnicy odnieśli w pierwszych dniach dwa poważne sukcesy, bijąc Holandję 5:0 i Czechosłowację 1:5. W meczu z Łotwą drużyna polska pokonana została w stosunku 2:5.

## Hokeiści „Lechji" poznańskiej pokonani w Berlinie

### „Siemens" — „Lechja" 3:0 (2:0)

**Mecz rozegrano przy dotkliwem zimie w obecności członków konsulatu polskiego i licznej kolonji polskiej. Polacy byli entuzjastycznie witani na boisku. Wskutek twardego boiska gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Niemcy wskutek lepszej rutyny wygrali mecz na ogół szczęśliwie. Wynik uważać należy za dość dobry, jeśli się zważy, że drużyna berlińska zaliczana jest do czołowej klasy berlińskiej, a — jak wiadomo — sport hokejowy w Niemczech stoi b. wysoko.**

## Początek finału szermierczych drużynowych mistrzostw Polski

W sobotę rano rozpoczęte zostały w sali Ośrodka W. F. w Warszawie finały szermierczych drużynowych mistrzostw Polski na szable przy udziale AZS. Poznań, Policyjnego KS Katowice i Lwowskiego Klubu Szermierczego.

Najpierw odbyło się spotkanie między Lwowskim K. Szermiercz. a AZS Poznań, zakończone zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 6:3.

Poszczególne wyniki były następujące: Friedrich (L) bije Górskiego (AZS) 5:2, Kazimierowicza (AZS P) 5:2, a przegrywa z Nyczem (AZS P) 1:5. Franz (L) wygrywa z Nyczem 5:3 (niespodzianka), Górskim 5:3 i Kazimierowiczem 5:3. Wodnicki (L) przegrywa z Kazimierowiczem 1:5, z Nyczem 1:5, a bije Górskiego 5:4. Sędzia główny kpt. Segda.

### „Policyjny" K. S. wicemistrzem Polski w szermierce

W finałowych rozgrywkach w drużynowych mistrzostwach Polski zmierzyli się: Lwowski Kl. Szerm. — AZS. Poznań 6:3, Policyjny — AZS. 7:2. Finał: Lwowski Kl. Szerm. — Policyjny K. S. Katowice 8:8. O zwycięstwie zadecydował stosunek tuszów, który okazał się korzystniejszy dla Lwowian (60:58). Ślązacy spisali się b. dobrze, a na wyróżnienie zasługuje Sobik, który pokonał we wszystkich starciach swych przeciwników m. in. i Friedricha. Paszek wygrał dwa spotkania, Kaczmarczyk i Zaczyk po 1.

**Lwów:** Turniej hokejowy o wejście do klasy A. dał następujące wyniki: AZS. Lwów — Hasmonea 5:0. Hasmonea — Polonia 2:1, AZS. — Hasmonea 9:1. Do klasy A. obok Czarnych, Pogoni, Legji i Ukrainy AZS. i Hasmonea.

## Pierwszy komunikat śniegowy

Beskid Śląski: mroźno, temp. od —16 do —20. Śnieg w punktach wyjściowych od 6 do 10 cm. w górach śnieg puszysty i dochodzi do 20 cm, Klimczok 20 cm, Magóra 15, Barania Góra 13, Stożek 20. Warunki dla narciarzy dość dobre.

## Fuzja KS. „Haller" (Wlk. Hajduki) z Ruchem

**Doskonała drużyna piłkarska KS. Haller (Wielkie Hajduki), należąca do klasy A. okręgu śląskiego, posiadająca w swoich szeregach wielu młodych graczy, należących niegdyś do KS. Ruchu, jak się dowiadujemy, sfuzjonuje się z Ruchem. Ma to nastąpić na walnem zebraniu KS. Ruchu w dniu 17 bm.**

**Niewątpliwie Ruch zyskałby wiele na tej fuzji, bowiem do Hallerczyków, należą gracze b. utalentowani i młodzi. Miejsce Urbana zajmie prawoskrzydłowy Hallerczyków, zaś Kurka b. bramkarz Ruchu Kromer.**

**Pierwszy mecz rozegra Ruch w zimowym sezonie w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia w Bytomiu, przeciwko Bytom „09" w Stadjonie.**

**Protektorat nad temi zawodami objął komisarz Sportowy dla Rzeszy niemieckiej Tschammer von Osten, oraz konsul Polski w Opolu.**

## Bezczelność polskich zapaśników

**W Berlinie odbywa się obecnie w Cyrku Buscha wielki turniej zapaśniczy o mistrzostwo świata, w którym pomiędzy innemi biorą udział znani w Katowicach zapaśnicy jak Sasorski, Garkawieńko, Pinecki, Kawan, Koehler i inni.**

**Jakżeż wielkie było moje zdziwienie, kiedy odwiedzając naszych zapaśników w Cyrku Buscha, usłyszałem zapowiedź speakera, że Garkawieńko statrtuje w barwach Ukrainy, Pinecki zaś (unser Schoeneberger Junge) — Niemiec.**

**Czyż naprawdę zapaśnicy ci nie mają już poczucia narodowego, by tak się błaźnić.**

**Zapamiętamy sobie to wterczas, gdy w kraju przyznawać się będą do Polski. —**

## Drobne wiadomości sportowe

Naczelna władza sportu w Sowjetach t. zd. „Wierchnij Sowiet Fizkultury" zdecydowała się na przyjęcie propozycyj, przesłanych przez Związek Polskich Związków Sportowych w sprawie nawiązania kontaktu sportowego między Polską i Sowietami, zastrzegając się jednak warunkiem uzyskania przez polskie organizacje sportowe pozwoleń ze strony międzynarodowych federacji.

Ponieważ w niektórych działach sportu pozwolenia te są faktem dokonanym, przeto uważać należy, iż w najbliższym czasie kontakt sportowy polsko - sowiecki będzie zrealizowany. Sowiecka władza sportowa przewiduje pierwsze zawody już w styczniu br. w sportach zimowych, a na wiosnę przewidziane są imprezy w boksie i piłce nożnej.

**Pamiętaj o bezrobotnych**

# BUNT SZERMIERZY I HOKEISTÓW

## Gremjalne wystąpienie dwóch sekcyj z „Legji"

W warszawskiej Legji od dłuższego czasu panują niezdrowe stosunki, a wśród zawodników bezustannie wre ferment, który wstrząsa podstawami organizacyjnemi klubu.

Pamiętny i głośny był swego czasu zatarg między piłkarzami ligowej drużyny, w wyniku którego nałożono na winowajców ostre kary. Na to cała drużyna odpowiedziała formalnym buntem i nie stawiła się na mecz ligowy. Zarząd, pod wpływem mizernych wyników rezerwowego zespołu zmiękł prędko i wyznaczone kary cofnął.

Na tem sprawa ucichła, lecz ferment trwa nadal i, co ważniejsza, przeniósł się na inne sekcje. Ostatnio zbuntowali się niemal wszyscy hokeiści. Niezadowoleni z poczynań swego kierownictwa, postanowili wystąpić gremjalnie i zażądali zwolnień.

Zwolnień tych jednak zarząd im odmówił i wydał tylko wykreślenia.

Na tem jednak nie koniec. Wypadki zaszły tak daleko, iż Legja zmuszona była zrezygnować z udziału w tegorocznych drużynowych mistrzostwach szermierczych Polski. Zapowiedź niestawienia się na planszy zeszłorocznego mistrza wywołała rozumie się sensację w świecie sportowym. I co się okazało. Szermierze Legji również są wielce niezadowoleni z klubu i postanowili go opuścić.

Kierownictwo znalazło się w położeniu nie do pozazdroszczenia. Oficjalnie oświadczyło ono, iż Legia nie weźmie udziału w drużynowych mistrzostwach szermierczych Polski wskutek trudności organizacyjnych. Trudności te to jednak nic innego, jak wypowiedzenie posłuszeństwa przez zawodników, którzy są przecież najlepszymi szermierzami kraju, wsławieni zwycięstwami na planszach zagranicznych.

Cała ta brać sportowa, występując z Legji, wyraża chęć zasilenia szeregów Warszawianki. Poważne straty poniosła Legja również i w lekkiej atletyce. Sekcję tę opuścili już przed kilku miesiącami najwybitniejsi jej zawodnicy.

Bilans smutny, świadczący dosadnie o niezdrowych stosunkach, panujących w Legji, klubu organizowanego z takim rozmachem i z tak wielkim nakładem pieniężnym.

# Sport na Śląsku

### PRZERWA W LEKCJACH GIMNASTYCZNYCH.

Podaje się do wiadomości klubów, stowarzyszeń w. f. i osób niestowarzyszonych, ćwiczących w kompletach Ośrodka W. F. w Katowicach, że z powodu feryj świątecznych wszystkie komplety ćwiczebne zostaną przerwane od 22 bm. do 14 stycznia 1934 r.

### DOCHODZĄCE KURSY BOKSERSKIE OKR. OŚRODKA W. F. W KATOWICACH

Okr. Ośrodek Katowice, chcąc podnieść poziom sportu pięściarskiego na terenie miasta Katowic, uruchamia z początkiem stycznia kursy pięściarskie — jeden o charakterze wstępnym, drugi kondycyjnym — dla członków klubów organizacyj, oraz niestowarzyszonych. Lekcje odbywać się będą 2 razy w tygodniu w sali gimnastycznej szkolnej a to: w poniedziałki od godz. 18 — 20 dla początk., w środy od godz. 20 — 22 dla zaawansow. pod kierown. kwalifikowanych instruktorów. Ośrodka W. F. Nauka na kursach jest bezpłatną i jedynie na pokrycie kosztów administracyjnych Ośrodek pobierać będzie tytułem wpisowego po 50 groszy od osoby za cały sezon trwania kursu tj. do końca kwietnia 1934 r.

Zgłoszenia na oba kursy przyjmuje Ośrodek W. F. w Katowicach, ul. Jana 14, p. I, tel. 30-99 do dnia 29 bm.

### K. S. „SŁOWIAN" KATOWICE II.

17 b. m. o godz. 10 odbędzie się w sali kantyny Sp. Akc. „Ferrum" **nadzwyczajne walne zebranie** Klubu. Na porządku dziennym: uchwalenie statutu i zmiana nazwy Klubu. **Obowiązkiem każdego czynnego i nieczynnego członka jest, przybyć na powyższe zebranie.**

### WSZECHŚLĄSKI TURNIEJ PING-PONGOWY W ŻORACH.

7 stycznia 1934 r. urządza S. M. P. Żory w Sali Związkowej (ul. Rybnicka) wszechśląski turniej ping-pongowy o mistrzostwo miasta Żor. Początek o godzinie 12. W konkurencji drużynowej, przeznaczony jest puhar wędrowny, zaś zwycięzcy w grze pojedyńczej, podwójnej panów i pojedyńczej pań oraz w grze mieszanej otrzymają oprócz dyplomów, cenne nagrody. Startowe wynosi dla drużyny 2.50 zł., w singlu 0,70 zł., w doublu 1 zł., w singlu pań 0,50 zł. i w grze mieszanej (miksty) 1 zł.

Zgłoszenia kierować na ręce naczelnika sportu okręgu żorskiego: Druh Emil Żabka, Żory, ul. Drzewna 20, do dnia 31 grudnia 1933 r.

### K. S. „WALKA" — K. S. „LIGOCIANKA" KATOWICE 9:0 (7:0).

Gra otwarta na wysokim poziomie sportowym pod stałą przewagą gospodarzy. Drużyna „Walki", będąc technicznie lepszą, zasłużyła na zwycięstwo nad 7-klasowym zespołem, który do powyższego meczu wystąpił z 3 rezerwowymi.

Zwody prowadził p. Kaczmarczyk objektywnie.

**KLUB SPORTOWY K. S. „POGOŃ" KATOWICE** zwołuje walne zebranie, które odbędzie się 20 bm. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej w Katowicach z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie. 2) przyjęcie statutu odpowiadającego nowej ustawie o stowarzyszeniach; 3) sprawozdania: organizacyjne, kasowe, gospodarcze i sportowe za rok bieżący; 4) wybory zarządu; 5) uchwalenie budżetu na rok 1934; 6) zakończenie.

### PODZIAŁ SAL GIMNASTYCZNYCH W KATOWICACH.

Z dniem 10 grudnia ustanowiono następujący rozdział sal gimnastycznych, któremi dysponuje Ośrodek W. F:

**Sala na ul. Szkolnej.** Poniedziałek — od g. 18.30 — 20 **O. D. R. Ligota od 15 I. 34 bokserzy:** Poniedziałek od g 20 — 22 **Robotniczy K. S.:** wtorek od g. 18,30 — 22 **komplety zaawansowane Śl. O. Z. L. pań i panów:** środa od g 18.30 — 20 **Pocztowe P. W. i Kolejowe P. W. panie:** środa od g. 20 — 22 **komplet bokserski zaawansowany;** czwartek od g. 18,30 — 22 **komplety zaawansowane Śl. O. Z. L. A. panie i panowie; piątek od g 18.30 — 20 Zw. Strzelecki panowie:** piątek od. g 20 — 22 **Robotniczy K. S.:** sobota od g. 18.30 — 21 **Pocztowe i Kolejowe P. W. panowie.**

**Sala na ul. Bartosza Głowackiego — Szkoła Marji Konopnickiej.** Poniedziałek od g. 19 — 21 **Zw. Strzelecki:** piątek od g. 19 — 21 **Stow. Młodzieży Polskiej.**

# Kurs dla instruktorów narciarskich P. Z. N.

Za zezwoleniem PZN-u urządza Krak.-Śl. Okręg. Zw. Narciarski kurs dla instruktorów w Zakopanem od 26. 12. do 1. 1. 1934 dla całej Polski. Zgłoszenia pisemne łącznie z opłatą za kurs w kwocie zł. 7,— należy nadesłać do 19. 12. br. do Sekcji Narc. AZS. Kraków, ul. Tad. Kościuszki 12, której zostało powierzone prowadzenie tego kursu. Ilość uczestników ograniczona. Przyjęci na kurs dostaną odwrotną pocztą odpowiedź wraz z programem kursu. Kandydaci winni podać nazwisko, imię, klub, datę urodzenia, adres, jakie kursa przeszedł i jakie prowadził, czy chce korzystać ze wspólnego utrzymania i przejazdu z Krakowa, ewentualnie z samego przejazdu z Krakowa i z powrotem za zniżką 82 proc.

Uczestnikowi przyjętemu, o ile nie weźmie udziału w kursie, przepada opłata!

Część uczestników kursu może otrzymać za opłatą zł. 33.—, przejazd z Krakowa i z powrotem, utrzymanie, mieszkanie z tem, że należy zabrać ze sobą koc i prześcieradło.

Klubom, które dotychczas nie mają własnych instruktorów zaleca się wysłać zaawansowanych narciarzy na powyższy kurs.

Po kursie odbędzie się egzamin w dniach 31. 12. i 1. 1. 1934 r. Wyjazd na kurs z Krakowa 26. 12., godz. 0.20, powrót z 1. 1. na 2. I. w nocy.

**Egzamin na instruktorów** i pokaz wzorowego kursu narciarskiego, mający na celu ujednostajnienie systemu nauczania jazdy na nartach, odbędzie się zamiast 10 bm. **17 grudnia 1933 w Zwardoniu**

Upoważnia się kluby do zgłaszania do Sekretarjatu Okręgu kandydatów na sędziów w stosunku 1 na każdych 100 członków zaczętych wg. stanu z ostatniego W Z. PZN., do dnia 17 bm.

Dla zgłoszonych kandydatów na sędziów, należy wypełnić formularze wg wzoru zawartego w instrukcji sędziowskiej dla zdających egzamin.

# Bez L. T. C., Wiener E. V. i B. K. E.

## odbędą się turnieje hokejowe w Zakopanem i Krynicy

Na turniejach hokejowych w Zakopanem i w Krynicy, które odbędą się w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nie będzie, jak się zdaje, pierwszorzędnych drużyn zagranicznych.

Czołowe zespoły Europy środkowej, a mianowicie węgierska drużyna BKE z Budapesztu, LTC z Pragi czeskiej i Wiener E. V. z Wiednia nie dysponują wolnemi terminami, gdyż w tym czasie wyjeżdżają na tournee do Szwajcarji.

Wzamian za austrjacki związek zaproponował przysłanie drużyny Moedlinger, Węgrzy — zespół BBTE a Czesi — Opawę. Ponieważ zarząd PZHL liczył się poważnie z udziałem pierwszych drużyn, niewiadomo, jak propozycje te przyjmie.

Jednocześnie zdecydowano obsadę turniejów tych drużynami polskiemi. Podział przeprowadzono w ten sposób, iż w turnieju w Zakopanem wezmą udział zespoły wileńskiego Ogniska, lwowskich Czarnych i Legji, natomiast w Krynicy drużyn Cracovji, Pogoni, KTHL i AZS (Poznań). W związku jednak z wystąpieniem hokeistów Legji z klubu, o czem donosimy na innem miejscu, wątpliwem jest czy w Zakopanem udział Legji dojdzie do skutku. Chyba, że do tego czasu zatarg zostanie zlikwidowany.

# Czwórmecz bokserski z okazji 10-lecia

## Śl. O. Z. B.

Śl. O. Z. S. wobec niemożności startowania niektórych zawodników z powodu kontuzji, choroby i t. p. — uchwałą z dnia 8 grudnia postanowił zmienić poszczególne pary tak, iż w dniu 15 bm. z okazji uroczystości 10-lecia istnienia boksu na Śląsku walczą następujące pary:

**W wadze muszej:** Jarzombek (IKB.) — Górecki (Stadjon) i Hanf (06) — Pawlica (Pol. K. S.).

**W wadze koguciej:** Gołąb (Slavia) — Krawczyk (niest.) i Weigin (Makkabi) — Fibier (AKB.).

**W wadze piórkowej:** Rudzki (Naprzód) — Matuszczyk (Pol. K. S) i Makosz (Ruda poł.) — Nawa (IKS.), Engel (Slavia) — Piecha (I. K. B.).

**W wadze lekkiej:** Białas — Plucik, Milic — Kulesa i Kamiński (06) — Wiechula (Concordia).

**W wadze półśredniej:** Bielski — Brabański, Mularczyk — Pietrek i Ponanta — Bieniek.

**W wadze średniej:** Czerwień — Kowaczek, Rzezik — Rusecki i Skalec — Wiedemann.

**W wadze półciężkiej:** Wrazidło — Wiechowski (Lipiny) i Jaszulek — Pelka.

**W wadze ciężkiej:** Masny — Gwóźdź (Ruda) i Wocka — Uherek.

W razie przeszkód w starcie któregoś z wyznaczonych zawodników, zainteresowane kluby zgłoszą o tem Wydziałowi Sportowemu Śl. O. Z. B. najpóźniej do dnia 13 bm.

Walki odbędą się w trzech starciach 2 minutowych. Początek zawodów o godz. 19,30.

Tą samą uchwałą wyznaczono następujących funkcjonarjuszów do tych zawodów: Kierownik zawodów: kpt. sport. p. Dyrda; gospodarz p. Wende; kontrola przy nakładaniu rękawic: p. Czech (06 Mysłowice); speaker: p. Pelka; Gong; pp. Ulicka i Wypusz.

W czasie przerwy doręczone zostaną zawodnikom i zasłużonym działaczom przyznane przez komitet dyplomy.

# Klasyfikacja rekordów lekkoatletycznych

## według „tabeli fińskiej"

Na najbliższym kongresie międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej zatwierdzony ma być ostatecznie wniosek o wprowadzenie do lekkiej atletyki nowej „fińskiej tabeli" wyników lekkoatletycznych, klasyfikującej wartość poszczególnych rezultatów punktacją od 0—1150 pkt.

Tabela rekordów polskich według klasyfikacji fińskiej przedstawia się następująco: 1) Kusociński bieg 3 km. 8.18.8 1072 pkt. 2) Kusociński bieg 10 km. 30:11.4 1059 pkt. 3) Heljasz kula 16.05 1040 pkt. 4) Kusociński bieg 5 km. 14.41.8 1012 pkt. 5) Kusociński 1500 mtr. 3.53 1000 pkt. 6) Pławczyk skok w wyż 196 cm. 987 pkt. 7) Sikorski 60 m. 6.8 942 pkt. 8) Kostrzewski 400 m płotki 54.2 940 pkt. 9) Trojanowski II. 100 m 10.7 934 pkt. 10) Kusociński 2 km. 5:32.4 931 pkt. a dalej idą: Biniakowski 400 m 49.2 922 pkt., Kostrzewski 800 mtr. 1:55 914 pkt., Sikorski w dal 732 991 pkt., Kusociński 1000 m. 2:31.2 890 pkt., Trojanowski II 200 m. 22 sek. 983 pkt., Heljasz dysk 45.09 899 pkt., Sznajder tyczka 3.90 862 pkt., Luckhaus trójskok 14.50 856 pkt., Miknut oszczep 63.20 849 pkt., Maszewski 500 m. 1:06.8 848 pkt., Trojanowski I 110 płotki 15.5 847 pkt., Weiss 300 m. 36.7 751 pkt., Więckowski młot 39.40 649 pkt.

# Sport w Małopolsce

### GRY SPORTOWE W KRAKOWIE.

W piątek tj. dnia 8 grudnia odbywały się rozgrywki turniejowe w siatkówce o puhar kpt. Frączkiewicza. Przyniosły one następujące wyniki:

**YMCA — Cracovia 2:1 (15:7, 8:15, 15:11)**

Pierwsze spotkanie zakończyło się sensacyjną porażką mistrza Polski. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. YMCA górowała nad Cracovią zgraniem i pewnością odbicia jak również ścięć, dzięki solidnemu zimowemu treningowi, którego brak u Cracovii, był aż nadto widoczny. Jedynie chwilami znów zawodziła ona w prostych sytuacjach.

Inne wyniki są następujące: **Wawel — Makkabi 2:0,** (15:10, 15:10). **Cracovia — Makkabi 2:0** (15:9, 15:5), **YMCA — Wawel 2:0** (15:9, 15:7), **YMCA — Makkabi 2:0** (15:7, 15:9) i **Cracovia — Wawel 2:0** (15:10, 15:10). **Koszykówka.**

### CRACOVIA — WAWEL 27:15 (17:3)

Cracovia wykazała niespodziewanie wysoką formę i zwyciężyła pewnie groźny atak, dodać przytem należy, że Cracovia grała w odmienionym składzie z wyjątkiem Lubowieckiego I i Lubowieckiego II. Wobec wysokiej formy Cracovii, dzisiejsze spotkanie z YMCA zapowiada się dość sensacyjnie. W razie zwycięstwa YMCI otrzyma ona puhar na własność.

### YMCA POBIŁA MAKKABI 4:0.

W rozgrywkach o wejście do klasy A w koszykówce Wawel (Kraków) pokonał Metal (Tarnów) i Victorję (Częstochowa), górując znacznie nad obydwoma zespołami. Wyniki szczegółowe są następujące: Victorja — Metal 29:3 (16:2), Wawel — Metal 59:6 (30:1), Wawel — Victorja 29:8 (16:3).

# Sport w Zagłębiu Dabrowskiem

### POLICYJNY — GIMN. ŁUKASIŃSKIEGO 1:6 (0:3) (1:1) (0:2).

Wczoraj na lodowisku Policyjnego K. S. w Sosnowcu odbył się pierwszy w bieżącym sezonie mecz hokejowy pomiędzy zespołem im. Łukasińskiego z Dąbrowy, a gospodarzami, zakończony wspaniałem zwycięstwem gości:

Zaraz w pierwszej tercji uczniowie przypuszczają generalny atak i dzięki lotności swego ataku, a zwłaszcza celnym strzałem Kulawika zdobywają pod rząd trzy bramki. W drugiej tercji gospodarze rozruszali się, to też gra więcej wyrównana: natomiast tercja trzecia należy znowu do gości, którzy zdobywają dalsze 2 bramki przez Poka i Piotrkowskiego. Gra na dość wysokim poziomie, a uczniowie górowali większą ruchliwością i celnemi strzałami. Sędziował b. dobrze p. Leśniak.

### ŚLIZGAWKA W OLKUSZU I BĘDZINIE.

Komisja W. F. i P. W. w Olkuszu uchwaliła urządzić ślizgawkę, pod Czarną Górą. W Będzinie otwarto drugą ślizgawkę na boisku „Sokoła".

**SEKCJA PING - PONGOWA** „Czytelni" w Kazimierzu, obok Strzemieszyc, szuka przeciwników wśród drużyn na Śląsku. Zgłoszenia skierować do Zarządu „Czytelni" w Pekinie, koło Kazimierza.

**DRUŻYNA PING - PONGOWA C. K. S.** rozegra w dniu dzisiejszym mecz z zespołem SMP. Mecz odbędzie się w gmachu szkolnym.

**MECZ SZACHOWY W SOSNOWCU.** Drużyna szachowa Klubu im. M. Piłsudskiego w Sosnowcu rozegrała mecz, z drużyną związku zawod. pracowników społecznych, którą zwyciężyła w stosunku 6:2

**HOKEJ POPULARYZUJE SIĘ.** W Zagłębiu istnieje dotychczas jedyna oficjalna drużyna hokejowa Policyjnego K. S. w Sosnowcu, która należy do związku. Prócz tego jednak istnieje kilka drużyn szkolnych, a niektóre jak np gimn. Łukasińskiego w Dąbrowie, posiada bardzo dobry i zgrany zespół. Ostatnio coraz częściej widzi się młodzież szkolną z kijami hokejowemi, co dowodzi, że piękny i zdrowy sport ten zyskuje coraz więcej zwolenników.

**MISTRZ BEZ NAGRODY.** Miejska Komisja W. F. i P. W. w Czeladzi przeprowadziła w roku bieżącym poraz pierwszy zawody o tenisowe mistrzostwo Czeladzi, o nagrodę przechodnią. Zawody dawno już przeprowadzone, jednak dotychczas jeszcze mistrz... nie otrzymał nagrody. Bez komentarzy...

# 13 państw na mistrzostwach

## hokejowych świata

Tegoroczne mistrzostwa świata w hokeju na lodzie, zostaną rozegrane w Medjolanie w dniach 3 — 11 lutego. Już w chwili obecnej organizatorzy mistrzostw otrzymali zapewnienia od szeregu państw, iż wezmą udział w tym największym turnieju świata. Zeszłoroczny mistrz U. S. A. zapowiedział przysłanie swojej drużyny. Kanada, która zawsze uchodzi za najpoważniejszego kandydata na mistrza powierza reprezentację swoich barw drużynie Ottawa Shamrocks. Tytuł mistrza Europy bronić będzie Czechosłowacja, ponadto startować będą Szwajcarja, Austrja, Węgry, Anglja, Szwecja Polska, Francja, Niemcy. Równocześnie odbędzie się kongres międzynarodowej ligi hokejowej, który m in. załatwi sprawę rozgrywek w r. 1935, o które ubiega się Anglja.

# K. S. „Ruch" (Wielkie Hajduki)

## 1920 - 1933

K. S. „Ruch" jest jednym z towarzystw sportowych, założonych podczas akcji plebiscytowej w roku 1920.

Inicjatorem założenia klubu byli członkie głównego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu, mając na celu wyłącznie kwestję izolowania członków i graczy ducha polskiego od zasilania szeregów b. niemieckiego klubu B. B. C. Pierwsze te posiedzenie porozumiewawcze zostało zwołane przez miejscowego komisarza plebiscytowego w maju 1920 r., na którem założoną tę placówkę sportową pod nazwą K. S. „Ruch". Aczkolwiek ówczesne, trudne jeszcze dla spraw polskich, warunki ekonomiczne i polityczne tamowały w pewnym względzie rozwój klubu, to jednak grupka tych nielicznych założycieli i członków dążyła za wszelką cenę oraz własnemi środkami materjalnemi do rozbudowania tego dzieła, majacego być schroniskiem dla wszystkich sportowców ducha polskiego.

Dzięki właśnie tej ambicji, ofiarności i czystej idei sportowej tych kilku polskich członków, klub nietylko że się utrzymał, lecz rozwijał się pod każdym względem tak, iż w styczniu 1923 roku za pomocą ówczesnych polskich członków zdołał zlikwidować w zupełności b. niemiecki klub B. B. C., który był ustawicznym wrogiem K. S. „Ruchu".

O pomyślnym rozwoju klubu świadczą najlepiej wyniki techniczne drużyn, osiągnięte kolejno od samego roku założenia. Mianowicie zdobyła ona w roku 1920 I druż. tytuł mistrza obwodu Król. - Huckiego, kwalifikując się temsamem do zawodów o mistrzostwo Okręgu Śląskiego, które rozpoczęto w roku 1921.

Po ciężkich i mozolnych walkach rozegranych w bardzo trudnych warunkach finansowych, (w dodatku rozegranych na obecnem targowisku, gdyż B. B. C. nie udzielał Ruchowi swego boiska), drużyna wywalczyła sobie tytuł mistrza Okręgu Śląskiego na rok 1922, nabywając temsamem prawo brania udziału w rozrywkach o mistrzostwo Polski, spotykając się w roku 1922 poraz pierwszy z czołowemi druż. „Cracowią", „Pogonią", „Polonją" i W. K. S. Lublinem.

Po ukończeniu 3-go powstania śląskiego, w którem brał udział szereg członków klubu, przystąpiono do dalszej pracy nad rozwojem klubu. Nebawem otrzymano od B. B. C. po szeregu pertraktacjach bosku sportowe dwa razy w miesiącu do dyspozycji, co było głównem źródłem dochodów klubowych, i najgłówniejszą podstawą do dalszego rozwoju. Już w roku 1923 utworzono sekcję lekkoatletyczną, członkowie której szczycić się mogą, mimo istnienia tejże zaledwie 5 lat b. dobremi wynikami, osiągniętemi w różnych imprezach na własnem i obcem boisku.

W latach 1924, 25 i 26 zdobyła I-sza druż. dwukrotnie tytuł mistrza Okręgu Śląskiego oraz dwukrotnie tytuł mistrza puharowego, zdobywając cenny puhar, ufundowany przez prezesa honorowego Śląskiego Zw. Piłki Nożnej pana Fliegera na własność.

W roku 1927 klub przystąpił obok klubu 1. F. C. do szeregów Ligi Państwowej, w której zdołał się jako jedyny polski klub Okręgu Śląskiego utrzymać bez przerwy, zdobywając w bież. roku zaszczytny tytuł mistrza polskiego na rok 1933-34. Pozatem sekcja piłki nożnej osiągnęła poza wynikami w walkach ligowych szereg dodatnich wyników z druż. zagranicznemi, zarówno na boisku własnem jakoteż i na boisku obcem. W związku z powyższem nie należy przemilczeć zasługi graczy obecnej drużyny, jak również byłych graczy, a mianowicie: pp. Bartoszka, Kiełbasy, Koeniga, Gęziora, Soboty, Kałuży, Kusza, Buchwalda, Rebosony i Obtułowicza.

Na podkreślenia zasługuje również obecny Zarząd z prezesem p. kapitanem Blachą na czele. oraz członkowie: Dr. Hesek, kpt. Inasiński, Wieczorek, Wiza, Dziura, Bartoszek, Dlugi, Mika, kierownik biur. Pietryga, Kom. Grabiński, dyr. Ceglarek, Barski i Kałuża. Komisję rewizyjną stanowią pp. Giemza, Deja i Kiełbasa.

W czasie od 1920 do 1933 mianowano członkami honorowymi, za specjalne zasługi następujących panów: Burmistrz Grzesik, kupiec Paczyński, Superniok, Ignacy, Brol, Weczorek, Bartoszek, inż. Luszer i Nowak.

W reprezentacjach państwowych występowali: Sobota, Urban, Wodarz, Badura, Peterek, Dziwisz i Giemza. Rezerwowymi wyznaczono Kusza i Kurka.

Pierwszem zadaniem zarządu klubu jest budowa nowego stadjonu sportowego z bieżnią, kortami tenisowemi i t. d. Zrealizowanie tegoż planu nastąpić ma przy pomocy Wojewódzkiego i Powiatowego P. W. i W. F. Teren wybrano na nieruchomości Skarbofermu, położony w centrum miasta przy ul. Król. Huckiej, 2 minuty drogi od stacji kolejowej oraz przystanku tramwajowego. Będzie to wiecznym pomnikiem z okazji zdobycia poraz pierwszy przez klub śląski zaszczytnego tytułu mistrza Polski Ligi na rok 1933-34.

### KARYGODNE WYKROCZENIE POLSKICH HOKEISTÓW.

**Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, trzej hokeiści śląscy Podleska, Kaczor (Śl. Kl. Hokejowy Katowice) i Schwertieger (Siem. Kl. Hokejowy) grali w ub. niedzielę w barwach reprezentacji Śląska niemieckiego przeciw reprezentacji Brandenburgji.**

**Powyżej wymienieni hokeiści należą do klubów polskich i bez zezwolenia zarządów tych klubów wzięli udział w powyższych zawodach.**

**Krok ich uważać należy za karygodny. Odpowiednie wyświetlenie tej sprawy przez kluby polskie jest konieczne.**

### STRZELEC SZARLEJ — RUCH RADZIONKÓW 10:1 (4:0).

Wynik powyższego spotkania uważać należy za niespodziankę i nie może on być zasadniczo uważany za miernik sił, bowiem Ruch wystąpił w składzie mocno osłabionym i w dodatku drużyna jego wykazuje wyraźny spadek formy.

### K. S. SILESIA ŁAGIEWNIKI — ODRA SZARLEJ 2:3.

Wynik powyższego spotkania uzyskany został po 30 min. dogrywce, która odbyła się wczoraj na boisku Silesji.

### K. S. „24" SZOPIENICE — K. S. JEDNOŚĆ MICHAŁKOWICE 4:1 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo zespołu Szopienickiego, u którego wyróżniła się linja pomocy i napadu.

# KS. „Naprzód" (Lipiny) sięga po tytuł mistrza jesiennego

Mimo dokuczliwego zimna, rozgrywki piłkarskie I serji są nadal kontynuowane, przyczem bój w mistrzostwach staczają takie drużyny, jak zeszłoroczny mistrz Ligi Naprzód oraz benjaminki Dąb i Koszarawa.

Podczas gdy Naprzód nadal kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, odnosząc je przeważnie dzięki szczęśliwym okolicznościom, tak Dąb jak i Koszarawa uległy. Koszarawa nawet dość wysoko i, zdaje się, zespół ten jest groźnym tylko na własnem boisku.

Naprzód w razie dalszych zwycięstw zagrozi Śląskowi w prowadzeniu.

Wyniki wczorajszej niedzieli są następujące:

**KS. DĄB — KS. NAPRZÓD LIPINY 2:3 (1:3)**

Zawody rozegrane na boisku Dębu w obecności 2 tys. widzów zakończyły się szczęśliwem zwycięstwem Naprzodu, który w pierwszej połowie był bezwzględnie lepszy, zaś w drugiej połowie gry Dąb wcale nie schodzi z części boiska Naprzodu, który zwycięstwo ma do zawdzięczenia jedynie doskonale grającemu Michalskiemu. Gra niezwykle ciekawa, trzymająca widzów w ciągłem napięciu.

**AKS. KRÓL. HUTA — KOSZARAWA ŻYWIEC 7:3 (2:2)**

Do przerwy gra równorzędna. Początkowo w drugiej połowie gry zanosiło się na dalszą przewagę Koszarawy. Energiczny zryw ataku AKS przyniósł w konsekwencji 3 bramki, które zdeprymowały graczy Żywca do tego stopnia, że pod koniec zupełnie opadli na siłach i AKS przeważał wyraźnie. U Koszarawy do przerwy wyróżnił się bramkarz i obrona, zaś po przerwie doskonale grał napad AKS.

W klasie A. rozegrano szereg ciekawych spotkań, które są prawieże już ostatniemi przed zakończeniem serji jesiennej.

**ISKRA SIEMIANOWICE — KS. „07" SIEMIANOWICE 5:1 (3:1)**

B. ligowa drużyna wcale nie była groźnym przeciwnikiem dla coraz lepiej grającej Iskry. Już w pierwszej połowie gry, widoczna przewaga Iskry, która wykazała lepsze zgranie swego ataku, a zwłaszcza celowym strzałem w linji napadu i pomocy.

„07" ratował się od większej porażki grą ostrą. W drugiej połowie gra równorzędna, przyczem napad Iskry potrafił lepiej wykorzystać nieliczne sytuacje podbramkowe. Wyróżnił się u Iskry dobry Ledwoń, który zdobył 4 bramki, zaś 5-tą Michalik. Dla „07" bramkę zdobył Gediga.

**KS. LIGOCIANKA — CZARNI OŚWIĘCIM 5:1 (1:0)**

Gra do przerwy równorzędna, po przerwie zaś wskutek forsownego tempa Ligocianki, Czarni opadli na siłach. U Ligocianki wyróżnił się świetnie dysponowany napad.

**KS. HALLER WIELK. HAJDUKI — POGOŃ NOWY BYTOM 5:1 (1:0)**

Hallerczycy pokazali się znów z najlepszej strony i wyraźnie przeważali w obu częściach gry. Gra należała do b. ciekawych, bowiem wszystkie prawie akcje zakończyły się zdobyciem bramki przez obie drużyny. U Hallerczyków wyróżnił się doskonały Saks, który zdobył 4 bramki.

**POCZTOWE PW. KATOWICE — IKS. TARN. GÓRY 8:1 (4:0)**

Serji zwycięstw Pocztowego PW. nie zdołał przełamać również IKS. mimo, że gra toczyła się na boisku w Tarn. Górach. Nie uda się to również z pewnością i innym, bowiem Pocztowe wzmocniło swe szeregi Urbanem, który w spotkaniu powyższem zdobył sam 3 bramki. Aczkolwiek zasadniczo nie mamy żadnych sprzeciwów, co do wzmocnienia szeregów Poczt. PW. przez Urbana, to jednak dziwić się musimy kierownictwu Ruchu, że dał zezwolenie Urbanowi na zasilenie barw Pocztowego PW., bowiem Pocztowe PW. przecież uchodzi za Klub Polski. Osłabienie szeregów Ruchu w chwili, gdy zdobył mistrzostwo, było nie na miejscu, bowiem teraz właśnie Ruch powinien okazać się godnym bronienia tego tytułu. A jak będzie Ruch wyglądał, gdy wobec osłabienia przegra teraz z klubem nawet C-klasowym.

### TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI ŚLĄSKIEJ.

| | Gier | Pkt. | Bram. |
|---|---|---|---|
| 1. Śląsk Świętochłowice | 9 | 17 | 24: 4 |
| 2. I. F. C. | 9 | 12 | 21:12 |
| 3. A. K. S. Król. Huta | 10 | 11 | 33:20 |
| 4. K. S. Dąb | 8 | 10 | 23:20 |
| 5. 06 Katowice | 9 | 9 | 25:20 |
| 6. KS. Chorzów | 9 | 9 | 24:29 |
| 7. Naprzód Lipiny | 4 | 8 | 14: 9 |
| 8. Czarni Chropaczów | 8 | 8 | 16:22 |
| 9. B. B. S. V. Bielsko | 7 | 5 | 20:34 |
| 10. Orzeł Wełnowiec | 8 | 5 | 19:23 |
| 11. Koszarawa Żywiec | 4 | 3 | 8:17 |
| 12. Słowian | 10 | 3 | 14:27 |

### TABELA B-LIGI, GRUPA V.

| Klub | Gier | Bram. | Pkt. |
|---|---|---|---|
| 1. KS. Strzelec, Szarlej | 5 | 10: 5 | 7 |
| 2. KS. Śląsk, Tarn. Góry | 5 | 16: 6 | 6 |
| 3. KS. Fortuna, Brzozowice | 5 | 13: 8 | 6 |
| 4. KS. Unja, Strzybnica | 5 | 13:15 | 6 |
| 5. KS. Ruch, Radzionków | 5 | 11: 7 | 5 |
| 6. KS. Polonia, Lubliniec | 5 | 2:24 | 0 |

K. S. Strzelec w Szarleju poszukuje przeciwników dla pierwszej i drugiej drużyny seniorów, lub pierwszej drużyny junjorów. Zgłoszenia telefoniczne „Szarlej 5".

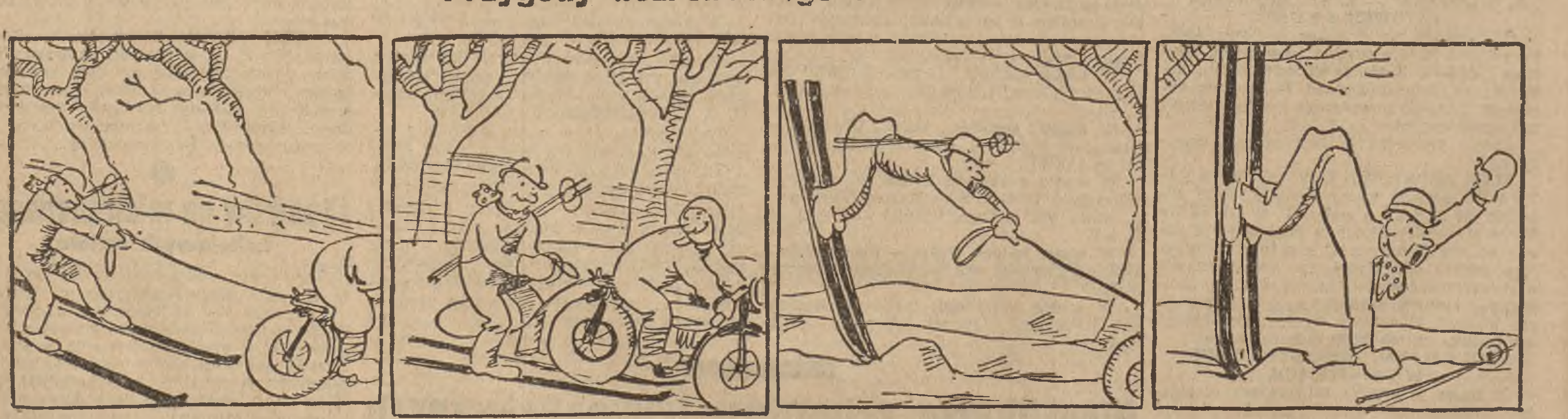
### Austrja — Holandja 1:0 (0:0).

W obecności 30 tys. widzów rozegrano wczoraj powyższy mecz piłkarski, przyczem Austrjacy lekcyważyli Holandję i nie wykazali swojej najlepszej formy. Jedyną bramkę zdobył dla Austrji Vican w 23 min. po przerwie.

### WYJAŚNIENIE.

W związku z naszą notatką p. t. „Walne obrady Śląsk. Bokserów" z ub. soboty wyjaśniamy, że w notatce tej zakradł się szereg błędów, które wyolbrzymiały sprawę rzekomych nadużyć finansowych pp. W. i S. Pan W. zwrócił się w tej sprawie z wyjaśnieniem do wiceprezesa SOZB. p. dyr. Rosady o wytoczenie dyscyplinarki.

# Przygody bezrobotnego Froncka



Przywiązany do motoru,
na swych nartach niczem strzała,
Froncek mknie, aże wiatr gwiżdże,
aż mu gęba posiniała.

Gdy nagle motocyklista,
motor zbytnio zahamował,
Froncek mu na tylnem kole
przypadkowo wylądował.

Nagle Froncek utknął w miejscu,
gdyż na drodze była górka,
więc podskoczył mocno w górę
i do śniegu daje nurka.

Tymczasem motocyklista
ruszył dalej w swoją drogę
zostawiając w kupie śniegu
naszego Froncka niebogę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.